

GŁOS POMORZA

KOSZALIN
SŁUPSK

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXXVIII NR 233 (11573) Piątek, 6 października 1989r. CENA 70 zł Wyd. 12 PL ISSN 0137-9526 Nr indeksu 35024

Między Białogardem a Szczecinkiem

Kłopoty z elektryfikacją

(Inf. wł.) W ostatnich latach Pomorze Środkowe stało się największym w kraju terenem robót związanych z elektryfikacją — a przy okazji gruntowną modernizacją — szlaków kolejowych. Niedawno, we wrześniu br., zakończono podjętą przed czterema laty i zakrojoną na kilka etapów elektryfikację ruchliwej linii nadbałtyckiej, łączącej Koszalin i Słupsk ze Szczecinem i Trójmiastem. Wcześniej, bo już w roku ubiegłym, pociągi elektryczne zaczęły kursować do Kołobrzegu — zarówno od strony Białogardu, jak i Koszalina.

Obecnie najpilniejszym zadaniem inwestycyjnym PKP w obrębie śródkowopomorskiego regionu jest zelektryfikowanie głównego szlaku łączącego Wybrzeże Środkowe z południowymi obszarami kraju, a wiodącego z Białogardu w kierunku Szczecinka i Piły. Zgodnie z ustalonymi planami, jeszcze w tym roku pociągi elektryczne winny pojawić się na całej

trasie pomiędzy Białogardem, Szczecinkiem, Piłą a Bydgoszczą, natomiast w roku przyszłym — między Piłą a Poznaniem. W ten sposób najważniejsze linie kolejowe biegnące przez Pomorze Środkowe objęte zostałyby elektryfikacją.

(dokończenie na str. 2)

Francuzi przychylni... Polsce w EWG

Paryż (PAP). W świetle wyników sondażu przeprowadzonego przez paryski dziennik „Liberation” oraz agencję badania opinii publicznych OFOP na wybranej 1000-osobowej grupie dorosłych Francuzów, aż 67 proc. obywateli tego kraju jest przychylnych przystąpieniu Polski do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, a 60 proc. jest za przystąpieniem Węgier do tej organizacji.

71 proc. ankieterów stwierdziło, że wybór niekomunisty na premiera Polski jest krokiem w kierunku demokracji. Jednakże 64 proc. pytanych uważa, że w XXI wiek zarówno Polska jak Węgry wejdą jako państwa o systemie socjalistycznym, choć znacznie zmodyfikowanym pod wpływem tendencji demokratycznych. 78 proc. Francuzów wyraża optymizm co do rozwoju sytuacji w Europie Wschodniej.

Kto pożyczyci dewizy CPN?

Wszystko w rękach sił wyższych

„Nie ma szczególnych obaw o warunki życia i o funkcjonowanie gospodarki, jeżeli zima będzie miała przebieg łagodny. Nawet jednak przy sprzyjającej aurze pewne działania interwencyjne wydają się konieczne. Aby natomiast przygotować się do groźnej zimy, zakres tych interwencji należałoby znacznie rozszerzyć” — podsumował raport przygotowany przez Centralny Urząd Planowania w rozmowie z dziennikarzem PAP sekretarz stanu w tym urzędzie — Karol Szwarc.

Energetycy już wcześniej, bo na środowowej konferencji prasowej poinformowali o sytuacji, która ich zdaniem jest gorsza niż w ubr., zwłaszcza ze względu na mniejsze zapasy węgla w elektrowniach i elektrociepłowniach. Również w ocenie CUP, jeśli w grudniu, styczniu i lutym zima zechce się nam dać we znaki, a temperatury spadną poniżej minus 15 — minus 20 st. zapasy węgla mogą okazać się

niebezpiecznie niskie i elektrownie oddalone od dostawców (np. Ostrołęka i Dolna Odra) będą zmuszone zatrzymać agregaty. Zabrakłoby wówczas ok. 2,5 tys. MW i wyłączenia przybrałyby masowy charakter. Gdyby jednak zaistniała konieczność wyłączeń na szeroką skalę ostatnimi na liście mają być gospodarstwa domowe.

W raporcie zwraca się również uwagę na potrzebę terminowego rozpoczęcia ogrzewania budynków, byśmy po prostu nie musieli korzystać z grzejników elektrycznych. Jak obliczono, ubiegłej zimy obniżenie temperatury o 1 st. — przy braku ogrzewania — powoduje wzrost poboru elektryczności o prawie 200 MW.

Możliwości ogrzania budynków w miastach przez energetykę zawodową są podobne jak w ubr. Niestety, większość planowanych inwestycji nie zostanie ukończona przed nadjeściem mrozów. Gdyby były one długotrwale, nie można wykluczyć zakłóceń w dostawach ciepła dla ludności.

(dokończenie na str. 2)

L. Wałęsa: Siedzimy na beczce prochu

Z powodu cen siedzimy dziś na beczce z prochem — stwierdził Lech Wałęsa na co tygodniowej konferencji prasowej w Gdańsku — ale nie mamy wyjścia. Nie możemy zrobić nic innego, niż to co się teraz proponuje w gospodarce, jeśli mamy przebudować nasz system. Gdybyśmy nic nie robili, byłoby jeszcze gorzej. Zmieniamy system i musimy się za to wziąć wszyscy razem. Dlatego jest bardzo ważne, żeby społeczeństwo miało teraz dobrą, rzetelną informację o tym, co się robi i dlaczego, aby rozumiało sytuację.

Gdyby dziś otwarto wszystkie granice — odpowiedział L. Wałęsa na liczne pytania dotyczące sytuacji w sąsiednich krajach socjalistycznych — to pewnie nie miałby kto nawet zgasić światła... Dziś otwieranie granic, to rozwiązanie zastępcze, chodzi o to, żeby wyrównywać poziomy ekonomiczne i polityczne i odpowiedzialni politycy powinni szukać rozwiązań problemów a reformy wynikają z wymogów epoki, a nie czyichś zachcianek. (PAP)



Tegoroczny urodzaj pomidorów, w przeciwieństwie na przykład do ubiegłego, trzeba uznać za udany. Pomidorów na rynku nie brakuje.

— Nie powinno ich zabraknąć do końca grudnia — stwierdza ogrodnik z Kobylnicy, Mieczysław Włodyka. — Rytmicznie dostawy do punktów sprzedaży utrudnia jednak brak paliwa. Obecnie mam kilka ton pomidorów — mówi — i nie mogę ich dowieźć do miasta. Trzeba będzie korzystać z usług bagażówki, bo w przeciwnym wypadku sporo może się zmarznąć. (bz)

Na zdjęciu: Mieczysław Włodyka przy zbiorze pomidorów.

Fot. ZBIGNIEW BIELECKI

W KRAJU

Zakończenie posiedzenia Rady Wojskowej UW

W dniach 2—5 br. w Warszawie odbyło się kolejne posiedzenie Rady Wojskowej Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw—stron Układu Warszawskiego. Dokonano analizy wyników szkolenia w br. oraz wytyczono zadania na nadchodzący rok szkolny. Wczoraj uczestników narady przyjął prezydent W. Jaruzelski.

Ochrona środowiska

Minister ochrony środowiska i zasobów naturalnych B. Kamiński spotkał się z ambasadorem CSRS J. Bavlmem. W trakcie spotkania poruszono problemy współpracy Polski i Czechosłowacji w dziedzinie ochrony środowiska, w tym kwestie związane z wejściem w życie umowy trójstronnej oraz możliwości rozwiązania otwartych problemów ekologicznych w strefie przygranicznej.

Jak pomagać w biedzie?

Kobiety przeciwko biedzie — dyskutowano o tym na krajowej naradzie, zorganizowanej przez Ligę Kobiet Polskich w Poznaniu. Poszukiwano sposobów i metod pracy LKP w nowych warunkach politycznych, społecznych i ekonomicznych. Zdaniem większości uczestników organizacja ta musi w większym niż dotąd stopniu pomagać w pokonywaniu codziennych trudności polskich rodzin, organizować pomoc indywidualną i zbiorową.

Nowy I sekretarz KW w Wałbrzychu

W Wałbrzychu obradowało plenium KW PZPR, poświęcone wyborowi I sekretarza KW. W głosowaniu tajnym plenium wybrało na to stanowisko Zenona Cykora, lat 48, dotychczasowego sekretarza ds. organizacyjnych KW.

Trudna sytuacja pediatrii

Dramatyczną sytuację szpitalnictwa pediatrycznego obrazuje fakt, że każdego roku umiera w Polsce ok. 5 tys. niemowląt. Mamy załedwie 25 oddziałów intensywnej terapii dziecięcej a więc o 75 za mało aby zaspokoić potrzeby w tym zakresie.

NA ŚWIECIE

Dalaj Lama laureatem Pokoju Nagrody Nobla

Laureatem Pokojowej Nagrody Nobla na rok 1989 został tybetański przywódca religijny Dalaj Lama. W odpowiedzi na pięcioletni wyrok sądu w sprawie jego wyzolenia Tybetu Dalaj Lama konsekwentnie odrzuca stosowanie przemocy, zaś jego filozofia pokoju ma za podstawę wielkie poszanowanie dla wszystkich stworzeń oraz powszechną odpowiedzialność zarówno za cały rodzaj ludzki, jak i za przyrodę.

Szewardnadze na Kubie

Minister spraw zagranicznych ZSRR E. Szewardnadze przebywał z krótką roboczą wizytą na Kubie. Przywódcą kubańskim F. Castro i E. Szewardnadze przeprowadzili wymiennie poglądy na problemy stojące przedmiot wzajemnego zainteresowania.

Masakra na uniwersytecie

Powołując się na policję łankijską oraz mieszkańców Kandu, agencja Reutersa informuje, że na terenie miejsczka uniwersyteckiego w tym mieście znaleziono zmasakrowane zwłoki 15 osób. Przypuszcza się, że masakra jest odwetem za zastrzelenie, prawdopodobnie przez członków ekstremistycznej organizacji syngaleskiej Nowa Armia Ludowa (JVP), zastępcy sekretarza uniwersytetu.

Modły o pokój w Libanie

Papież Jan Paweł II odprowadził na placu Św. Piotra nabożeństwo w intencji pokoju w Libanie. Dzień ten zapowiadający został już wcześniej w Włoszech o położenie przez szereg libańskich i ocalenie tego kraju. Podobne modlitwy, odprawiane pod patronatem św. Franciszka z Asyżu organizują także — zgodnie z życzeniem papieża — kościoły lokalne na całym świecie.

NA POLACH

Zebrano 70 proc. ziemniaków!

(Inf. wł.) Obecnie niemal na wszystkich polach Pomorza Środkowego trwają wykopy ziemniaków. Do tej pory w województwie koszalińskim zebrano je z 18 tys. ha, co stanowi 68 proc., a w województwie słupskim z 18.033 ha, czyli z 70 proc. W obu województwach wykopy znacznie bardziej zaawansowane są w gospodarstwach indywidualnych niż w państwowych. Zbiór ziemniaków zakończyli rolnicy ze Słupska, z gmin Ustka i Ustronie Morskie, dobiegają też końca wykopy w gminach Będzino, Darłowo, Drawsko Pomorskie, Gościno, Dygowo, Kalisz Pomorski, Ostrowiec, Główny, Cewice, Postomino, Wicko, Kołczygłowy i Sławno. Z przedsięwzięcia rolnych najprawiej prace te prowadzą eskaery

w Jezierzycach i Rędzikowie, pegeery w Motarzynie, Drawsku Pomorskim, Gościnie, Zaplinku, POHZ Świerczyna i Kombinat Rolny Redło.

Są jednak i takie jednostki, w których wykopy dopiero się zaczynają. Do nich należą: pegeery Stanomino, Rzeczycza i Wierchowów oraz POHZ Zegrze, gdzie zebrano niewiele ponad 20 proc. ziemniaków.

W tym roku, po dosyć długiej suszy wiosennej i potem letniej, poważnie obawiano się o plony tej rośliny. Tymczasem niektóre jednostki mają całkiem niezłe zbiory, np. PGO Słupsk — 328 q z ha, POHZ Bobrowniki — 310 q z ha, PGR Motarzyno i WOPR Strzelino — po 300 q z ha, gmina Kobylnica — 260 q z ha, a Borzytuchom i Wicko — po 250 q z ha.

(dokończenie na str. 2)

Obchody 40-lecia NRD

Berlin (PAP). Społeczeństwo NRD obchodzi uroczystości przypadające na 7 października 40. rocznicę powstania republiki. W całym kraju odbywają się z tej okazji liczne spotkania i wieczornice, w czasie których dokonuje się oceny dotychczasowego dorobku, a najbardziej zasłużeń obywateli dekorowani są odznaczeniami.

Przedstawiciele najwyższego kierownictwa partyjnego i państwowego NRD z E. Honeckerem złożyli wczoraj wieńce pod pomnikiem Żołnierza Polskiego i Niemieckiego Antyfaszysty w belńskim parku Friedrichshain.

Na jutrzejsze, główne uroczystości przybędą do Berlina Michail Gorbaczow oraz przywódcy pozostałych krajów socjalistycznych. Polskę reprezentować będą prezydent Wojciech Jaruzelski, I sekretarz KC PZPR Mieczysław Rakowski i minister spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski.

Na zdjęciu: dekoracje w centrum Berlina przed 40. rocznicą utworzenia NRD.

CAF-ADN



W KÓŁKACH ROLNICZYCH

Przy święcie - o kłopotach

(Inf. wł.). Od lat już rolnicy świętują 1 października jako Dzień Kółek Rolniczych. Z tej okazji wczoraj w Domu Związków Zawodowych w Koszalinie odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych. Wielu zasłużonych dla organizacji rolników i działaczy uhonorowanych zostało odznaczeniami państwowymi, resortowymi i regionalnymi. Przewodniczącą WRN w Koszalinie Jan Kapica udekorował Genowefę Burduk, emerytowaną rolniczkę ze Słowna (gmina Darłowo) Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Edward Betler, Ryszard Chmielewski, Henryk Jezik, Leon Olech i Adam Tulichowski. Ponadto wręczono 11 Srebrnych i 2 Brązowe Krzyże Zasługi, a duża grupa pracowników i

działaczy kółkowej organizacji wyróżniona została odznakami resortowymi i wojewódzkimi.

W okolicznościowym wystąpieniu prezes zarządu Wojewódzkiego Związku Piotr Bodo stwierdził, iż siła kółek rolniczych polega na tym, iż jest to organizacja nie związana z administracją i aparatem politycznym, ale ze wsią, rolnictwem i chłopami.

Uroczyste, rocznicowe akcenty przeplatały się w tym wystąpieniu z aktualiami dotyczącymi obecnych nastrojów wsi i warunków produkcji w dobie uyrunkowania gospodarki żywnościowej. Ambicją związku rolników jest bowiem stała troska o równy poziom życia wszystkich obywateli — tych w mieście i tych na wsi.

(dokończenie na str. 2)

Również w Słupskiem

Zupa dla najuboższych

(Inf. wł.) Akcja rozdawania zupy najuboższym, zapoczątkowana przez PCK i PKPS w największych ośrodkach miejskich Polski, zaczyna obiegować również mniejsze miasta. Zarząd Wojewódzki PCK w Słupsku prowadzi właśnie rozmowy z PSS, poprzez którą zamierza również w tym województwie bezpłatnie rozdawać zupę najuboższym. Akcja ta będzie prowadzona w takich miastach, jak Słupsk, Lebork, Miastko, Człuchów, Sławno i Bytów.

(dokończenie na str. 2)

Wracają do Bułgarii

Ankara (PAP). Przeszło 34 tysięcy mużulmanów, którzy od lipca, do sierpnia br. opuścili Bułgarię, udając się do Turcji, powróciło do kraju. Agencja TASS, która podała tę informację, pisze, powołując się na agencję Anatolia, że fala powrotów znacznie nasiliła się w ostatnich dniach. Według prognoz prasy tureckiej i wielu działaczy opozycyjnych, do końca roku wróci do Bułgarii 100 tys. ludzi.

Jutro w MAGAZYNIE:

- Teresa KWAŚNIEWSKA w swojej rozmowie z doc. Leszkiem JAŚKIEWICZEM i doc. Kazimierzem KIKIEM, współtwórcami partyjnego ruchu „Inicjatywa 8 lipca”, dała tytuł: SZANSA
- Nadmierne cło, nałożone na towary pochodzenia zagranicznego, w tym samochody, jest tematem rozważań Zbigniewa JANISZEWSKIEGO, które zatytułował: „Nieszczęśliwie nam panujący protekcyjnalizm celny”
- Czy Polska jest zadowolony? Z czego jest zadowolony, a z czego nie? Badania były prowadzone przez GUS i PAN w III kwartale ubiegłego roku. Pisz o nich Ewa OSTROWSKA. Podejrzejmy, że dzisiaj takich pytań wprost nie zadano by nikomu.
- Wspomnienia nauczycieli tajnej oświaty, którzy żyją i pracują w Koszalinie, przybliży nam Alina KONIECZNA
- Część II i ostatnia interesującego artykułu Jerzego RUDZIKA „Po wrześniu 1939 r.”
- Marek MAZURCZAK przypomina postać gen. bryg. Franciszka Kleberga i bitwę stoczoną pod Kockiem
- Strona literacka przynosi fragment powieści „Agonia” Jerzego ŻELAZNEGO oraz wiersze Agnieszki BOGDZIEWICZ i Tomasza KACPROWICZA
- Ponadto: sezon w Teatrze LALKI „Tęcza” ● recenzja filmowa ● ciekawostki nauki i techniki ● felietony ● krzyżówka ● program TV

Z kalendarza

Fakty nie przestają istnieć tylko dlatego, że są ignorowane.

(Aldous Huxley)

Imieniny — Artura, Brunona

1972 — w Paryżu podpisano deklarację o przyjaźni i współpracy Polski i Francji

1939 — zakończyły się działania bojowe regularnych wojsk polskich z najeżdżającą hitlerowskim. Pod Kockiem złożyła broń sa-

modzielna grupa operacyjna gen. Franciszka Kleberga
1889 — urodziła się Maria Dąbrowska. Zmarła w 1965 roku.

Wschód słońca o 6.02, zachód o 17.17.



Dziś początkowo będzie zachmurzenie małe i umiarkowane, w ciągu dnia wzrastające do dużego i miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna w dzień ok. 17 stopni. Wiatr słaby i umiarkowany, południowy i poł.-zachodni. (par)

Kłopoty z elektryfikacją

(dokończenie ze str. 1)

Niestety, na szlaku Białogard — Szczecinek — Piła, gdzie równolegle trwają prace związane z modernizacją i elektryfikacją poszczególnych odcinków linii i stacji, wykonawcy robót borykają się z dotkliwymi kłopotami natury zaopatrzeniowej. Zakłócenia w dostawach potrzebnych materiałów coraz bardziej zagrażają ustalonemu wcześniej terminowi realizacji tej inwestycji i jeśli sytuacja się nie poprawi, trudno będzie w tym roku ukończyć odcinek. Wprawdzie — jak nas informuje główny inżynier do spraw elektryfikacji w Biurze Inwestycji Pomorskiej DOKP w Szczecinie Artur Kołodziej — ostatnio nie brakuje już potrzebnego kabla, ale za to

nie ma stalowych konstrukcji bramowych, które trzeba zamontować na poszczególnych stacjach, aby rozciągnąć sieć trakcyjną. Ich głównym wytwórcą są zakłady w Starosielcach koło Warszawy, które z kolei borykają się z niedostatkami wyrobów hutniczych. Na konstrukcje te czekają w szczególności stacje Szczecinek i Grzmiąca, gdzie potrzeba ich największej.

Jak do tej pory, na 64-kilometrowym szlaku Białogard — Szczecinek wiele się w ostatnim czasie zmieniło. Poszczególne stacje zostały poddane niezbędnej przebudowie, która czeka jeszcze Tychowo i Poddębno. Rozbudowano i zmodernizowano układy torowe, podjęto wymianę szyn na nowocześniejsze, umożliwiające po-

ciągłość osiągnięcia większej szybkości i poprawiające — dzięki tzw. bezstykowemu łączeniu — komfort jazdy. Wzdłuż trasy pojawiły się już słupy do rozwieszenia sieci energetycznej zasilającej tabor. Ostatnio — po przerwaniu w pracach elektryfikacyjnych dla umożliwienia przebudowy stacji — powrócili na ten szlak wykonawcy z Zakładów Kolejowych Robót Elektrycznych w Warszawie, by kontynuować ciążące na nich zadania. W Szczecinku, Tychowie i Grzmiącej trwają też pilne prace przy budowie podstacji do zasilania sieci trakcyjnej, opóźnione nieco wobec kłopotów z niedostatkami materiałów prefabrykowanych.

Kiedy pociągi elektryczne wyruszą z Białogardu w stronę Szczecinka, Piły i Bydgoszczy? Oby jeszcze w tym roku! (woj)

Zupa dla najuboższych

(dokończenie ze str. 1)

W związku tym, że ZW PCK nie ma własnej stołówki, zupa będzie rozdawana w wypytanych przez PSS barach mlecznych. Sekretarz ZW PCK pani Halina Amrogowicz proponuje, żeby w przypadku Słupska było to na przykład bary „Poranek” przy ulicy Wojska Polskiego i „Marcin” na osiedlu Budowniczych Polski Ludowej. Prowadzone są również rozmowy z kuratorem oświaty i wychowania by akcją objąć również młodzież szkolną z rodzin o najniższym statusie materialnym.

Trudno obecnie określić liczbę osób chętnych do korzystania z darmowych posiłków. Może będzie to kilkanaście osób, ale może być i kilkaset. Przy pobieraniu posiłków nie trzeba będzie okazywać się żadnymi dokumentami, nie będzie też jakichkolwiek list. Po prostu każdy, kto przyjdzie, zostanie obsłużony.

PCK zwraca się z prośbą do społeczeństwa o wpłaty na fundusz solidarnościowy. A oto numer konta bankowego: Pomorski Bank Kredytowy, Oddział Słupsk, 367608-1443-132. Szczegółowe informacje o miejscach i czasie rozdawania zupy podamy na naszych łamach wraz z zapoczątkowaniem akcji (woj)

Posiedzenie Rady OPZZ

Rada OPZZ dyskutowała wczoraj nad zadaniami ruchu związkowego skupionego w OPZZ w obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej. Za najpilniejsze uznano kontynuowanie działań zapoczątkowanych kilka dni temu na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego OPZZ, który odrzucił rządowy projekt nowelizacji ustawy o indeksacji oraz wypowiedział się przeciw decyzji Sejmu o pozbawieniu załóg możliwości zaliczkowych wypłat nagród z zysku. Dziś będą podjęte w obydwu kwestiach rozmowy z komisją rządową. Przed posiedzeniem Sejmu przedstawiciele OPZZ zamierzają się spotkać z klubami poselskimi, a także zwrócić się z petycją do marszałka Sejmu.

Jak wynika z dyskusji, rada OPZZ podtrzymuje dotychczasowe — oparte ściśle na sformułowanych zapisach przy „okrągłym stole” — stanowisko w sprawach majątku związkowego, które stały się ostatnio powodem konfliktu z „Solidarnością”. Przedmiotem obrad są też przygotowania do II Kongresu OPZZ. (PAP)

Nowe ustalenia w sprawie pożaru w Jezierzycach

Jeszcze raz wracamy do sprawy pożaru, jaki kilka tygodni temu wybuchł w magazynie artykułów importowanych w Jezierzycach. Z reporterskiego obowiązku przypomnę tylko, że dwójka strażaków uczestnicząca w akcji ratowniczej poniosła śmierć, a spłonęło mienie wartości 7 miliardów złotych. Trwa w tej sprawie śledztwo.

W pierwszej relacji przytoczyliśmy stwierdzenie rzecznika Prokuratury Wojewódzkiej w Słupsku Krzysztofa Trynki, iż do akcji ratowniczej nie wyjechał strażak wóz bojowy sześciorzędny z magazynami fabryki „ZREMBU” w Jezierzycach, a ochotnicy ze „ZREMBU” pojawili się przy pożarze z opóźnieniem. Obecnie otrzymanym wyjaśnieniem od rzecznika prasowego, który twierdzi, iż w toku śledztwa poczyniono nowe ustalenia. Wynika z nich, że wóz strażacki w akcji ratowniczej uczestniczył, a ochotnicy z fabryki brali bardzo aktywny udział w gaszeniu pożaru.

A oto co wynika z naszych redakcyjnych ustaleń, potwierdzonych przez Komendę Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Słupsku. W fabryce telefon o zgłoszeniu pożaru przyjęto dokładnie o godzinie 12.50 i potrzeba było tylko 10 minut, aby ochotnicy znaleźli się na miejscu akcji ratowniczej. Pojawili się tam prawie równocześnie z jednostkami zawodowej straży pożarnej. Dziesięć minut to w opinii zawodowców

Zebrano 70 proc. ziemniaków

(dokończenie ze str. 1)

Pełną parą prowadzone są siewy ozim. W Koszalińskim obsiano nimi 63 tys. ha, a więc 75 proc., w Słupskim — ponad 55 tys. ha, czyli 83 proc. W tych pracach jednostki państwowe znacznie wyprzedzają gospodarstwa indywidualne. Siewy ozimów zakończyły pegeery Biesowice, Pogorzewo, Sycewice, Motarzyń, Brzeźno, POHZ Świerczyna, eskaery Rędzikowo, Górzyno i Jezierzyc, SDOO Karzniczka, PSD Bukówka oraz gmina Potęgowo. Za kilka dni zakończy je również: pegeery Czaplinek, Drawsko, Redo, Gościno oraz rolnicy z gmin Debrzno, Człuchów,

Cewice, Białogard, Świdwin, Świeżyno, Rymań oraz Ostrowice.

W tym roku dzięki dosyć wcześnie zakończonemu siewom i sprzyjającej wrześniowej pogodzie sporo pól, więcej niż w ubiegłym, obsiano poplonami.

W tej chwili z pól zwożone są też kukurydza, buraki pastewne i inne rośliny okopowe na pasze. W niektórych gospodarstwach indywidualnych i państwowych przystapiono już do orki zimowych. Te będą trwały aż do nastania mrozów.

Pogoda sprzyja rolnikom. Poważną przeszkodą, która na wielu polach dezorganizuje robotę, jest jednak brak paliwa. (bog)

W Słupsku

Biuro Poselsko-Senatorskie OKP już czynne

(Inf. wt.) Od 3 października czynne jest w Słupsku Biuro Poselsko-Senatorskie Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego. Mieści się ono w budynku Urzędu Wojewódzkiego przy ulicy Szarych Szeregów 14, na parterze. Do zadań biura należy m.in. organizowanie grupowych i indywidualnych spotkań z posłami i senatorami OKP, przeprowadzanie konsultacji w sprawach omawianych w parlamencie (np. projekty ustaw i uchwał), rozpowszechnianie dokumentów Sejmu i Senatu PRL, informowanie o pracach parlamentu, prezentowanie programów OKP, zbiera-

nie opinii i informacji o problemach istotnych dla społeczeństwa, załatwianie konkretnych spraw obywateli zgłaszających się do biura. W pomieszczeniach biura swoją siedzibę będzie miał także Słupski Komitet Obywatelski, który przenosi się tam z budynku WDK przy ulicy Findera.

Wszystkich zainteresowanych zaprasza się codziennie w godzinach 10-13 i 15-17 (sobota: 10-14). Można także dzwonić pod numery telefonów 226-71, oraz 252-01 wewn. 192. (maj)

Zakończono pierwszy etap wycofywania wojsk ZSRR z Mongolii

Ulan Bator (PAP). Pierwszy etap wycofywania radzieckich jednostek wojskowych z Mongolii został zakończony. Poinformował o tym na konferencji prasowej w Ulan Bator dowódca wojsk radzieckich, czasowo stacjonujący na terytorium MRL gen. L. Majorow. Wycofane zostały trzy dywizje, w tym dwie pancerne i jedna lotnicza.

Stronie mongolskiej przekazano 52 miasteczka wojskowe, w których znajdują się setki domów mieszkalnych i koszar, dziesiątki klubów i domów garнизонowych oficerów, 15 placówek leczniczych, 5 szkół ogólnokształcących itp. Obecnie rozpoczęto przygotowanie do mającego nastąpić w przyszłym roku drugiego etapu wycofywania jednostek radzieckich z Mongolii.

Najładniejsza stewardessa

Paryż (PAP). W Casino de Paris odbył się pierwszy konkurs piękności dla stewardess z całego świata.

„Miss World Airlines” została 20-letnia Suneta Sodhi (1,68 m wzrostu), stewardessa z „Air India”, pierwszą wicemiss — 21-letnia Charlene Volk (1,71 m) z „South African Airlines”, natomiast drugą wicemiss — 21-letnia Szkotka Maureen O'Connor reprezentująca szkockie linie lotnicze „Loganair”.

Przy święcie — o kłopotach

(dokończenie ze str. 1)

Wielokrotnie nawiązywaliśmy do tej części wystąpienia prezesa Bodo późniejsi dyskusanci, którzy krytycznie ocenili obywatelskie ratunek środków produkcji i produktów rolniczych oraz nadal niedostateczne zapotrzebowanie rolnictwa w podstawowe środki do produkcji rolnej. Te fakty nie tylko demobilizują rolników, ale wręcz hamują proces zwiększenia produkcji żywności. Podawano konkretne przykłady. Dziś rolnik za zboże sprzedane w sierpniu nie kupi już nawet podstawowych potrzebnych do produkcji

zboża, za dobre ziarno odstawił w ziarno nie kupi też dziś równą ilość paszy, która w ostatnich dniach zdrożała siedmiokrotnie i więcej. Sprawcę nakręcającej się spirali inflacji miasto widzi w producentach rolnych, bo ceny żywności nieustannie rosną. Komu należy na skłóceniu różnych grup zawodowych? — pyta- no z sali.

Nawiązał do tych wypowiedzi za- bierający w dyskusji głos sekretarz KW PZPR Józef Lewandowski, szczególnie akcentując fakt, że uryn- kowanie i związane z nim częste windykowanie cen żywności destruk- cji (fiala)

Czy Polska otrzyma 200 mln dolarów darowizny z USA?

(dokończenie ze str. 1)

Rzecznik Białego Domu Marlin Fitzwater stwierdził, że decyzja w sprawie zwiększenia amerykańskiej pomocy, krytykowanej przez wielu członków Kongresu jako niewystarczająca, odzwierciedla „dramatyczne zmiany w Polsce zasile w ciągu dwóch minionych miesięcy”. Fitzwater dodał, że niebawem prezydent Bush wydeleguje do Polski grupę amerykańskich ekspertów z zadaniem dokonania oceny potrzeb polskich. Rzecznik nawiązał do zatwierdzonej przez senacką Komisję Spraw Zagranicznych pomocy 1,2 mld dolarów dla Polski i Węgier stwierdzając, że Białe Dom gotów jest pójść na kompromis z Kongresem w sprawie rozmiarów i charakteru tej pomocy.

Rzecznik oświadczył, że prezydent Bush zaprosił prezydenta W. Jaruzelskiego i premiera T. Mazowieckiego do złożenia wizyty w Waszyngtonie w terminie, który będzie odpowiadał stronie polskiej.



Praga (PAP). Agencja Reutersa podała, że blisko 12 tys. uchodźców z NRD pociągami opuściło w środę w godzinach wieczornych Pragę. Pierwszy z 10 specjalnych pociągów przygotowanych przez władze NRD odjechał z Pragi z 24-godzinnym opóźnieniem spowodowanym — jak pisze Reuter — przez tłumy mieszkańców NRD okupujących dworce kolejowe na trasie przejazdu pociągów w nadziei, że uda im się wskoczyć do któregoś z nich. Trasą przejazdu była jednak silnie obstawiona przez siły porządkowe NRD. W Dreźnie doszło do starć policji z blisko 1000-osobowym tłumem, usiłującym przerwać kordon.

Na zdjęciu: uchodźcy z NRD opuszczają teren wokół ambasady RFN w Pradze, by autobusami dojechać na dworzec, gdzie czekają specjalne pociągi.

CAF-CzTK

Wszystko w rękach sił wyższych

(dokończenie ze str. 1)

Z zawiejami i gołoledzią drogowcy mają borykać się tej zimy przez całą dobę na międzynarodowych trasach tranzytowych i przez 16 godzin na pozostałych drogach. Oddamy natomiast ziemie bez walki drogi trzeciej kolejności utrzymania.

Zima to również większe zużycie wszelkiego rodzaju paliw płynnych. Nie mają powodu do zmartwienia ci, których grzeje olej opałowy. Wszystko wskazuje na to, iż go nie zabraknie. Natomiast z benzynami i olejem napędowym są i na pewno będą nadal poważne problemy. Wprawdzie już w maju zdecydowano się na zakup 450 tys. ton benzyny silnikowych ponad plan, ale 215 tys. ton już wyjeżdżaliśmy, na resztę

natomiast a także na dodatkowe zakupy brakuje dewiz.

Pomysł jest więc taki, aby największy przewoźnicy udzieliłi CPN zwrotnej pożyczki dewizowej. Nie wiadomo jeszcze, jak ta sprawa zostanie rozwiązana.

Bariera cenowa w paliwach — jak pokazała praktyka — oddziałuje jak na razie słabo, wywołuje natomiast efekt inflacyjny w całej gospodarce.

W sumie więc wszystko w rękach sił wyższych, chyba, że gdy okaza się nam niezbędnie zechcemy, sami sobie pomóc, mniej jeżdżąc samochodami, mniej świecąc i grzejąc się nawzajem myślą, że wiosna kiedyś przysię musi, nie tylko w aurze, ale w całej gospodarce. (PAP)

Obradowała Rada Ministrów

Mamy świadomość trudności

Rada Ministrów rozpatrzyła wstępny projekt założeń i kierunków polityki gospodarczej rządu.

„Mamy świadomość tego, jakie trudności są udziałem ludzi w Polsce, każdego człowieka. Widzimy kolejki, brak towarów, stale rosnące ceny, które tak niepokoją społeczeństwo. Wiem o tym wszystkim i jestem przekonany, że wszyscy członkowie Rady Ministrów doskonale zdają sobie z tego sprawę i że wszyscy staramy się nie tracić zdolności pełnego współodczuwania z ludźmi, którzy znoszą te niedogodności życia codziennego.

Stoimy przed zasadniczym pytaniem. Mamy do wyboru tylko dwie możliwości — albo trudną, skomplikowaną drogę do gospodarki rynkowej i wypróbowanych już na świecie mechanizmów ekonomicznych, albo drogę wstecz, powrót do przeszłości do gospodarki nakazowej i rozdzielczej, która może zahamować jedną czy drugą podwyżkę cen w tej chwili, ale która nie poprawiłaby gospodarki polskiej w ogóle i nie stworzyłaby perspektywy wyjścia. Tymczasem nam chodzi o to, aby zdając sobie sprawę z tych trudności z jakimi

wszyscy się borykają, wyjść naprawdę stopniowo, niełatwą drogą na prostą.

Program gospodarczy, z którym dzisiaj z tego posiedzenia musimy wyjść do społeczeństwa, jest programem trudnym, ale jest też programem dającym szansę poprawy i przezwyciężenia tych negatywnych zjawisk, nie od razu, ale jak powiedziałem — w perspektywie roku wyjścia ku lepszym warunkom, a w perspektywie następnych lat wyprzedzenia gospodarki polskiej na drogę już nie ratowania z katastrofy, ale na drogę rozwoju.” — stwierdził m. in. premier Tadeusz Mazowiecki.

Po wielogodzinnej dyskusji Rada Ministrów upoważniła wicepremiera Leszka Balcerowicza do przedstawienia opinii publicznej projektu rządowego. Zobowiązano autorów dokumentu do uwzględnienia uwag i propozycji zgłoszonych przez członków Rady Ministrów w toku dyskusji. (PAP)

Starcia z milicją

Demonstracje we Lwowie

Moskwa (PAP). We Lwowie odbył się trzygodzinny strajk studentów miejscowego uniwersytetu i politechniki, którego powodem — jak oświadczyli organizatorzy — było rozpięcenie w niedzielę pokojowej demonstracji. Tego dnia odbywały się we Lwowie uroczystości związane z zakończeniem republikańskiego festiwalu twórczości ludowej. Działacze nieformalnych organizacji przygotowali własny festiwal, wiążąc go z 50. rocznicą przyłączenia zachodniej Ukrainy do Ukraińskiej SRR.

Uczestnicy demonstracji szli przez

centrum miasta i przerwali przedstawienie w jednym z teatrów, a następnie wkroczyli na stadion, gdzie trwały pokazy festiwalowe.

Wieczorem tego samego dnia pojedyncze grupy miały atakować rutynowe patrole milicyjne. Ok. 300 osób piketowało miejscowy urząd spraw wewnętrznych. Milicjanci użyli pałek. 15 osób spośród manifestujących uciekło, jedna z nich wymagała hospitalizacji. Wśród służb porządkowych było 21 poszkodowanych, sześciu znalazło się w szpitalu. Prokuratura prowadzi w tej sprawie śledztwo.

Z POMORZA

Spotkanie nauczycieli z władzami województwa

(Inf. wt.) W minioną środę, przed Świętym Nauczyciela, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Słupsku spotkało się z przedstawicielami Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego, którzy między innymi przedstawili problemy nekające środowisku nauczycielskie województwa. Prezydium WRN postanowiło w najbliższym czasie zorganizować z udziałem przedstawicieli władz centralnych specjalne posiedzenie poświęcone sytuacji szkolnictwa i możliwościom uzyskania pomocy w rozwiązywaniu problemów środowiska nauczycielskiego. (a)

ZDARZENIA W WYPAK

Znów w „Balatonie”

Przed kilkoma dniami otwarto w Słupsku sklep „Baltony”, który był nieczynny przez dłuższy czas z powodu włamania. Wczoraj znów sklep został okradziony. Sprawca(cy) wykradł remont siedzącego sklepu sportowego i wybił dziurę w ścianie dostając się do wnętrza. Straty oceni komisja inwentaryzacyjna, a placówka będzie znów zamknięta.

W prywatnym sklepie wielobranżowym w Świdwinie przy ul. Świerczewskiego wyłamano zamki w drzwiach od zaplecza. Skradziono aparat fotograficzny, lampę błyskową, kurtki dzinsowe, lokówkę i inne przedmioty o łącznej wartości 1.207.650 zł.

Złoty łup

W Koszalinie okradziono mieszkanie przy ul. Dzierżyńskiego. Po wyrwaniu zamka w drzwiach skradziono 4 złote pierścionki, obrączkę, pozłacany zegarek damski i inne przedmioty na sumę 970 tys. zł.

Natomiast w Białym Borze z budynku gospodarczego skradziono 9 oszklonych okien, 2 drzwi balkonowe, 20 zaworów grzejnikowych i wodnych oraz 40 m rur warstwie 1.558 tys.

Spadł z 4 piętra

W Kołobrzegu na budowie przy ul. Wschodniej podczas wykonywania pracy przy instalacji elektrycznej spadł z czwartego piętra 19-letni Andrzej L., zatrudniony w miejscowym Kombinacie Budowlanym. Doznał on obrażeń wewnętrznych oraz złamania ręki i nogi.

Z nożem na męża

W Drawsku Pomorskim podczas awantury Anna O. zadła swojemu mężowi cios nożem w okolice klatki piersiowej. Ofiarę incydentu umieszczono w szpitalu, a jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Z PRAWDZIWA satysfakcją przysłuchiwałem się dyskusji na naszym plenum, ponieważ jej najbardziej charakterystyczną cechą była troska i myślenie o przyszłości naszej partii, ściślej naszego ruchu. Być może, że uznacie mnie za przesadnego optymistę, ale ja wyjdę z tego plenum psychicznie wzmocniony. Partia, taki wyciągiem wniosek z wyników przeprowadzonego sondażu i przebiegu dzisiejszej dyskusji, jest bez wątpienia rzeczywistą siłą reformatorską. Rozpowszechnianie opinii, że partia wręcz z natury jest niechętna reformom, trzeba uznać za fałszowanie prawdy.

Przyczyny, które zrodziły wzrost zainteresowania stanem partii i jej przyszłością, są dobrze znane wszystkim. Wspomniany wzrost zainteresowania znalazł także wyraz w samoorganizowaniu się pewnej części, pewnej liczby członków partii w kluby polityczne, w kółka dyskusyjne, jak na przykład ruch „8 Lipca” czy też ruch podstawowych organizacji partyjnych wyższych uczelni Krakowa itp.

Jeśli chodzi o skład komisji zjazdowej, to chciałbym jeszcze wyjaśnić jedną sprawę. Mianowicie zwróciłem

wędrującego od jednego urzędu do drugiego. Nie zawsze zresztą spotykali się z właściwą pomocą, bo przecież wiadomo, że i w naszych szeregach bacył biurokratycznego traktowania człowieka pracy poczynił nie małe spustoszenia. Dziś reagowanie na skargę obywateli nabiera dla partii szczególnego znaczenia. Każda naprawiona krzywda to zdobywanie utraconego terenu. Partii potrzebne są nie tylko dyskusje o jej przyszłości, o tym jaki powinien być program, lecz także, a może przede wszystkim codzienna, uporczywa praca organiczna wśród ludzi i dla ludzi. Byłoby fatalnym błędem, gdybyśmy w okresie przedzjazdowym zajęli się tylko sobą. Do złudzeń należy zaliczyć przekonanie, że wystarczy opracować dobry program, zmienić strukturę organizacyjną i już nasze będzie na wierzchu. Nowa sytuacja, w jakiej znalazła się partia, przynosi różne skutki. Towarzysze związani z partią na dobre i na złe, z niepokojem przyjmują wiadomości o członkach partii, którzy rezygnują z przynależności do niej. No cóż, należało się z tym liczyć. Jakkolwiek różne są motywy występowania z partii, szanujemy przede wszystkim te, które mają wymiar moralny, to nie ulega wątpliwości, że odchodzą od

Wstępując w fazę przygotowań do XI Zjazdu, ponownie potwierdzamy naszą niezłomną wolę partnerskiego współdziałania ze wszystkimi siłami, które deklarują swą gotowość działania na rzecz pomyślności i szczęścia narodu.

Wszyscy, Szanowni Towarzysze, spocznijmy w tej ziemi, na której się rozdaliśmy. I dlatego to, co po nas zostanie, nie jest bez znaczenia. Co powinno i musi pozostać? Musi pozostać wierność dla ideałów socjalistycznych, ich obrona i walka polityczna przeciwko koncepcjom zmierzającym do zepchnięcia Polski z drogi socjalistycznego rozwoju. Socjalizm nie jest wymysłem „komuchów”. Jest marzeniem i celem, do którego nie mała część ludzkości podąża od wieków.

Nasze szczere przekonanie, że Polsce potrzebne jest ugruntowane poczucie współodpowiedzialności wszystkich sił politycznych z lewa i z prawa, że środka i z różnych poboczy, nie zawsze i nie wszędzie jest przyjmowane ze zrozumieniem i gotowością do nacechowanej wzajemnym szacunkiem współpracy.

Zachowanie w szeregach partii po-

Pozwoliłem sobie na obszerne oświadczenie oświadczając, że w moim zdaniu — ich postawa zasługuje na uznanie. Sądzę, że Komitet Centralny wyraził im serdeczne podziękowanie za nieustępowanie z placu boju. Jesteśmy z wami, towarzysze z „Piasta”, ze wszystkimi towarzyszami, którzy nie chowają się po kątach, którzy bronią dobrego imienia partii i PZPR-owców.

Żaś do krajowych i górniczych władz „Solidarności” kierujemy apel: nie mówcie nam, że jesteście bezzilni wobec „gniewu ludu”. Dyscyplina jest w waszych szeregach, jak wykazało postawienie przez Lecha Wałęsę swego człowieka na stanowisko redaktora naczelnego tygodnika „Solidarności”, silniejsza, bardziej stanowcza aniżeli gdziekolwiek indziej. Jesteście w stanie nałożyć wędzidło na strajki, które w latach 1988 i 1989 powodowały bezzasadny wypływ pieniędzy, bo to teraz wasz rząd, to z całą pewnością możecie powstrzymać niby żywiołowe atakowanie PZPR w kopalniach i zakładach pracy.

Z bólem i żalem trzeba stwierdzić, że pozwoliliśmy na zohydzenie historycznych osiągnięć Polski Ludowej, a co najgorsze, z rzadka słysząc obronę tych osiągnięć. Apeluję do wszystkich tych towarzyszy, którzy słusznie kierują wzrok ku przyszłości, aby sprawiedliwie spojrzeć na naszą przeszłość. Partia, która niemal brzydzi się swą przeszłością, rzeczywiście nie zasługuje na szacunek, także wśród swoich politycznych przeciwników.

Prażnę także nawiązać do interesującego wystąpienia towarzysza Jana Głowczyka. Postulował on opracowanie przez partię własnego programu gospodarczego, który jak rozumiem, byłby przede wszystkim odpowiedzią na dziś jeszcze zaledwie widoczne zarysy polityki gospodarczej rządu. Uważam ten postulat za słuszny i jestem zdania, że nie stoi na przeszkodzie, aby Komisja Ekonomiczna Komitetu Centralnego przystąpiła do pracy.

I wreszcie ostatnia sprawa. My i sąsiadzi, my i Europa. Obserwujemy niepokojące zjawiska, na które musimy uczulić partię i całe społeczeństwo. Należy przestrzec niektórych polityków polskich przed nawracaniem, jeśli można tak się wyrazić, na naszą wiarę sąsiadów. Skoro my sami jesteśmy tak bardzo uwrażliwieni na suwerenność, to szanujmy suwerenność innych.

Szczególny zaś niepokój budzi utrzymująca się i raczej nasilająca antyradzieckość, agresywna i wręcz awanturnicza. Uważam, że rząd nie może obojętnie przechodzić obok naruszania norm prawa międzynarodowego, które uznają wszystkie cywilizowane kraje świata. Wybijanie sztyb i rzucanie kamieniami w budynki zajmowane przez radzieckie przedstawicielstwa dyplomatyczne nie ma nic wspólnego z demokracją. I na nie, towarzysze, zdadzaj się zapewnienia i poparcie dla groźbowców i pierestrojki, jeśli ma się to wyrażać w obojętności wobec faktów, które miały miejsce w kilku miastach Polski; 1 i 17 września.

Mamy przed sobą ogromne i trudne zadania do wykonania. Witając ożywienie w partii, zdajemy sobie przecież sprawę z tego, że jest ono jeszcze wysoce niedostateczne w stosunku do naszych oczekiwań i potrzeb. Wierzymy w to, że potrafimy w tych najbliższych miesiącach rozstrząsać partię, obudzić w niej zainteresowanie naszą przyszłością, nowym kształtem partii i treściami programowymi, które przygotuje Komisja Zjazdowa. Stoimy, towarzysze, przed historyczną szansą. Polega ona na tym, że obiektywnie rzecz biorąc, jesteśmy w stanie udowodnić światu, że postępowanie socjalizmu można osiągać i budować w warunkach demokracji. Można zmierzać do tego wspaniałego i wzniosłego celu, obywateli nie bez dyktatury. Skorzystajmy z tej szansy, a wtedy zapiszemy się na trwałe w historii, nie tylko narodu polskiego, ale także w historii światowego socjalizmu i wielkiej postępowej myśli socjalistycznej. (PAP)

telefon-automat. Pomyślnie zbudowano płatnego aparatu telefonicznego przyjeździe Główny, kiedy jego szef w fabryce, w której pracował, zabrał mu zadzwonienia do chorej żony przez telefon służbowy. W kilka lat po tym, gdy Grey opatentował wynalazek, w Stanach Zjednoczonych było już kilkadziesiąt tysięcy automatów telefonicznych. Były to ozdobione rzeźbami drewniane budki z oknami, zasłoniętymi jedwabnymi kotarami. Aparat stał na stoliku, zaś telefonujący mógł usiąść na krześle.

Krzywa Wieża w Pizie przechyla się wolniej

Ujawnione najnowsze wyniki obserwacji słynnej Krzywej Wieży w Pizie świadczą, iż ta 800-letnia budowla odchyła się w bieżącym roku od pionu w znacznie wolniejszym tempie niż przed rokiem. Pomiar dokonane przez prof. matematyki Gero Geri wykazały, że szczyt wieży pochylił się w tym roku ku ziemi jedynie o dalsze 0,8 mm, chociaż jeszcze w ub. roku przechylił powiększył się o 1,29 mm, co wywołało wielki niepokój zarówno wśród konserwatorów jak i miłośników zabytków. Obecnie wieżochłok 55-metrowej wieży w Pizie odchyłony jest od pionu o ok. 5 m 25 cm.

Stanowisko XV Plenum KC PZPR w sprawie głównych zadań partii w okresie poprzedzającym XI Zjazd

W zwrotnym momencie dziejów Polski, w całkowicie nowych warunkach działania partii, w obliczu wielkich szans, lecz także trudności i zagrożeń Komitet Centralny PZPR określa swoje stanowisko wobec zachodzących w kraju przemian oraz głównych zadań partii.

1. Kierując się krytyczną oceną doświadczeń przeszłości, wyprowadzając wnioski z naszego radykalnie zmienionego położenia, biorąc pod uwagę wyniki ogólnopartyjnego sondażu, opowiadamy się za gruntownymi przemianami Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w kierunku nowej partii — polskiej demokratyzowanej, socjalistycznej lewicy. Partii zdolnej do konstruowania dalekowszyczych i bieżących programów, do skutecznego reprezentowania i ochrony interesów ludzi żyjących z własnej pracy, nowoczesnej organizacyjnie i sprawnej w działaniu. Takiej, która może stać się siłą motoryczną szerokiego frontu lewicy w Polsce, pozyskującego społeczne zaufanie i poparcie, zdolnego przeciwstawić się naporowi sił i orientacji prawicowych.

Komitet Centralny podkreśla, że tę rolę może odegrać tylko partia, która w obecnym, decydującym momencie obroni swoją polityczną jedność, respektując zarazem zróżnicowane poglądy i orientacje we własnych szeregach. Jej pełny kształt programowy i organizacyjny określi dyskusja przedzjazdowa i decyzje XI Zjazdu.

2. Chcemy wpływać na kształt życia społecznego w Polsce zgodnie z wartościami sprawiedliwości społecznej, ludowładztwa — demokracji przedstawicielskiej i samorządności, poszanowania godności człowieka, jego praw i swobód — rozwoju każdej jednostki ludzkiej, wysokiej społecznej i moralnej rangi pracy, patriotyzmu i przyjaźni narodów.

Opowiadamy się za ideą społeczeństwa obywatelskiego opartego na zapewnieniu ludziom pracy „poziomy” rzeczywistych współgospodarzy majątku narodowego. Uważamy, iż ustroj demokracji parlamentarnej powinien znaleźć szerokie podstawy w rozwoju społecznej samorządności.

Będziemy wspierać takie przekształcenia stosunków własnościowych, które najlepiej łączą wymogi wydajności produkcyjnej, sprawiedliwego podziału oraz uczestnictwa załóg w decydowaniu w sprawach zakładu pracy. Drogę do tego widzimy w rozwoju różnorodnych efektywnych form gospodarki uspołecznionej — państwową, spółdzielczą, samorządową, komunalną itd., w akcjonariacie pracowniczym, a także w ugruntowaniu ustrojowej pozycji zdrowych ekonomicznie rodzinnych gospodarstw rolnych.

Opowiadamy się zarazem za równoprawnością sektorów i różnorodnością form własności. Za rozwojem sprawnego sektora prywatnego wszędzie tam, gdzie może on gospodarować efektywniej i lepiej służyć zaspokojeniu potrzeb społecznych. Występujemy jednak przeciw wyprzedzaniu całości lub podstawowej części majątku społecznego. Proces kształtowania stosunków własnościowych powinien być realizowany pod kontrolą społeczną, a w nowych formach własnościowych powinny być zagwarantowane samorządowe i związkowe prawa załóg pracowniczych.

Uważamy, że społeczne skutki niezbędnych przekształceń polskiej gospodarki na torze rynkowe powinny być regulowane przez aktywną politykę państwa. Koszty przywracania równowagi i wychodzenia na drogę rozwoju gospodarczego nie mogą obciążać wyłącznie ludzi utrzymujących się z własnej pracy oraz emerytów i rencistów.

Będziemy się domagać, aby polityka społeczna zapewniała równość szans i praw, jednakowe warunki startu życiowego, zwłaszcza poprzez powszechny dostęp do oświaty, służby zdrowia i kultury, aby gwarantowała niezbędną pomoc tym, którzy własnymi siłami nie są w stanie zapewnić sobie utrzymania. Zdecydowanie przeciwstawiamy się eliminacji zdobyczy socjalnych ludzi pracy.

Będziemy wspierać wszelkie wysiłki państwa i ruchów społecznych na rzecz skutecznej ochrony i kształtowania środowiska naturalnego.

Jesteśmy za swobodnym obiegiem informacji, przeciwko zastępowaniu starego monopolu politycznego i propagandowego — nowym.

Opowiadamy się za kontynuacją odprężenia w stosunkach międzynarodowych, za ciągłością sprawdzonych sojuszy naszego państwa, za ideą europejskiego wspólnego domu.

rządności lokalnej i pracowniczej, gwarancji praw i wolności obywatelskich, równości prawnej różnych sektorów własnościowych oraz roli państwa w warunkach gospodarki rynkowej.

2. Komitet Centralny opowiada się za pełnym urzeczywistnieniem idei samorządności terytorialnej. Zwracamy się do Klubu Poselskiego PZPR o wystąpienie z inicjatywą ustawodawczą, która stworzyłaby prawne podstawy dla usytuowania samorządów w roli samodzielnego gospodarza i wyrażiciela interesów społeczności lokalnych. Uważamy, że prawne fundamenty samorządu należy zbudować nie tylko w nowej ustawie o ustroju samorządów w naszym kraju, lecz także w zmianach ustawodawstwa wyborczego i budżetowego, w prawie o majątku komunalnym, w jasnym określeniu uprawnień administracji państwowej i samorządowej.

Stoimy na stanowisku, że należy przeprowadzić społeczną dyskusję na temat zmiany w podziale administracyjnym kraju, z myślą o pełniejszym dostosowaniu go do ukształtowanych regionów społeczno-gospodarczych oraz o stworzeniu samodzielnych ekonomicznie jednostek terytorialnych zdolnych do skutecznego korzystania z szerokiej uprawnień samorządowych.

W pełni demokratyczny wybór organów samorządu terytorialnego powinien być również poprzedzony uchwaleniem ustawy o partiach politycznych i rozpoczęciem przez nie działalności na nowych podstawach.

3. Komitet Centralny zwraca się do Klubu Poselskiego PZPR o kontynuację lub podjęcie inicjatyw legislacyjnych dotyczących również:

- systemu ekonomiczno-finansowego oraz podatkowego gwarantującego rzeczywiste zrównanie praw wszystkich sektorów własności;
- stosunków gospodarczych z zagranicą;
- systemu emerytalno-rentowego, w tym dla rolników;
- prawa karnego, o wykroczeniach, cywilnego i penitencjarnego;
- prawnej regulacji powstawania i działania partii politycznych;
- prawa o zgromadzeniach;
- obywatelstwa polskiego.

4. Komitet Centralny podkreśla znaczenie jednostki zasadniczych celów naszej partii z dążeniami klasowego ruchu związkowego oraz organizacji społeczno-zawodowych rolników, a także wle współdziałania PZPR z ruchem związkowym dla skutecznej obrony zdobyczy i realizacji ideałów świata pracy.

Zobowiązujemy komitety i organizacje partyjne w zakładach pracy oraz członków partii w związkach zawodowych do partnerskiego współdziałania w duchu obrony interesów załóg oraz uwzględniania racjonalnych wymogów odnowy gospodarczej.

Potwierdzamy gotowość współdziałania na tym gruncie ze wszystkimi organizacjami związkowymi.

5. Przedmiotem szczególnej uwagi ogniw partii pozostawiać musi racjonalny dobór i promowanie kadr kierowniczych. Będziemy wpływać na ten proces w ramach prawa i na tych samych zasadach, jak inne ugrupowania zainteresowane awansem własnych kadr. Pilnym zadaniem komitetów i organizacji partyjnych jest rozwinięcie systemu i form promocji kadr we własnym środowisku. Przygotowaniu naszych kandydatów na konkurs na kierownicze funkcje służyć powinno między innymi reformowanie placówek, instytucji edukacyjnych i badawczych partii.

Z uznaniem przyjmujemy deklarację rządu o polityce kadrowej opartej wyłącznie na kryteriach kwalifikacji i lojalności wobec państwa. Jednocześnie wyrażamy zaniepokojenie przypadkami, które w praktyce podważają tę zasadę. Partia stanowczo będzie przeciwstawiała się wszelkim pozamerytorycznym rozliczeniom personalnym.

6. Komitet Centralny zaleca reformę struktur i sposobu funkcjonowania aparatu partyjnego w celu dostosowania ich do nowych warunków działania partii, w tym stworzenia odpowiedniego zaplecza dla pracy klubu poselskiego i zespołów radnych. Jednocześnie podkreśla, że próby przeciwstawiania aparatu partyjnego partii osłabiają jej siłę i zdolność działania.

Przed nami kampania poprzedzająca XI Zjazd. Chcemy, aby przygotowania do zjazdu były okazją dla otwartego dialogu oraz zawiązania się szerokiego frontu wszystkich pokoleń polskiej lewicy. Proponujemy zwołanie ogólnopolskiego forum lewicy polskiej. Oczekujemy, że wspólna dyskusja różnych jej odłamów i orientacji określi drogi cywilizacyjnego i społecznego postępu Polski, przybliży wizję humanistycznego, demokratycznego socjalizmu — zwróconego ku przyszłości, ku aspiracjom młodego pokolenia Polaków.

Komitet Centralny PZPR

Warszawa, październik 1989 r.

Partia była i jest obecna w życiu narodu i państwa

Przemówienie MIECZYŚŁAWA F. RAKOWSKIEGO na zakończenie obrad XV Plenum KC PZPR

się do towarzysza prezydenta Wojciecha Jaruzelskiego z pytaniem, czy chciałby wejść do komisji zjazdowej. Po wymianie poglądów na ten temat stwierdziłem, że z uwagi na usytuowanie urzędu prezydenta, jego wejście do komisji zjazdowej byłoby nie najlepszym rozwiązaniem. Natomiast towarzysz Jaruzelski zgłosił swój akces do wszelkich prac, które będą związane z przygotowaniem zjazdu. W imieniu kierownictwa partii przyjąłem ten akces.

Kierownictwo partii zajmuje jednoznacznie pozytywne stanowisko wobec wszelkich inicjatyw ożywiających myśl partyjną. Nasza partia i ta jaka wyłoni się z XI Zjazdu nie może skutecznie działać na rzecz odzyskiwania zaufania społeczeństwa bez mocnego, bardzo rozgalonego zaplecza intelektualnego.

Zbierając siły do zjazdu, musimy przede wszystkim odpowiedzieć sobie na pytanie, jakie miejsce w życiu narodu w minionych dziesięcioleciach zajęła nasza partia i co z tego wynika. Porażka w wyborach do Sejmu i Senatu, triumfalne okrzyki zwycięzców — spowodowały, że w szeregach partii pojawił się pogląd, że partia źle wywiązała się ze swej historycznej misji, że faktycznie została przez naród odrzucona. Słowem, nie osadziła się głęboko w sercach i umysłach Polek i Polaków. Do upowszechnienia tego poglądu aktywnie włączyli się antykomuniści, zdeterminowani przeciwnicy PZPR. W opozycyjnych środowiskach masowego przekazu, w polskojęzycznych radiostacjach pogląd ten jest powielany każdego niemal dnia. Prawda jest inna. Partia jako formacja jest głęboko osadzona w świadomości narodowej. Wielu naszych rodaków może na nią psoczyć, wytykać jej potknięcia i porażki, podliczać jej niedoskonałości, ale jednocześnie uważa ją za nieodłączną część swego bytu narodowego.

Partia była i jest obecna w życiu narodu i państwa. Zrosła się także z pojęciem sprawiedliwości społecznej. Do sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych, sekretarzy komitetów zakładowych instancji zwracają się przecież obywatele pokrzywdzeni przez los, bezzilni wobec bezdusznego biurokraty, bezowocnie

niej również i tacy dotychczasowi jej członkowie, którzy przyszli do niej z pobudek czysto karierowiczowskich, których nic, ale to dosłownie nic nie wiązało z partią. Może poza uzyskaniem fotela. Nie musimy ich zaliczać do członków partii, którzy rezygnują z przynależności do niej. No cóż, należało się z tym liczyć. Jakkolwiek różne są motywy występowania z partii, szanujemy przede wszystkim te, które mają wymiar moralny, to nie ulega wątpliwości, że odchodzą od

wiemy kierownictwo partii wyraża głęboką zadowolenie z faktu, że towarzysze zabierając dziś głos, jednoznacznie opowiadali się za utrzymaniem jedności. Jest zrozumiałe, że postulując zachowanie jedności partii, wychodzę w tym przypadku z założenia czysto pragmatycznego. Usilnie podkreślam i podkreślamy potrzebę zachowania jedności, ponieważ jest ona nam potrzebna w przeciwstawianiu się wszystkim tym siłom, które dążą do złamania partii kregosłupa, do zepchnięcia jej na boczny tor. Rzecz jasna, że nie chodzi o jedność przywodzącą na myśl ciszę cmentarną. Patrząc realistycznie na rozwój sytuacji, musimy być przygotowani na stałe, ponawiające się konfrontacje polityczne, i to niezależnie od naszego już głęboko ugruntowanego przekonania, że Polsce, naszemu narodowi, któremu chcemy służyć, potrzebna jest jak nigdy dotąd zgodna współpraca wszystkich sił politycznych. Historia rozliczy zarówno nas, jak i wszystkie inne ugrupowania polityczne, związkowe i inne z tego, w jakiej mierze potrafiliśmy się wywiązać z tego zadania.

uczucia współodpowiedzialności za kraj, jego losy, rozumne wspieranie poczyną rządu Tadeusza Mazowieckiego może ulec nadwątleniu, jeśli dziś jeszcze z pojedynczych ataków na członków partii i ich organizacyjną reprezentację, jak na przykład komitety zakładowe — wykształci się linia generalnego ataku.

Wczoraj otrzymałem oświadczenie Komitetu Zakładowego PZPR w Kopalni Węgla Kamiennego „Piast”, które zasługuje na upowszechnienie. Otrzymał je również prezydent, marszałkowie Sejmu i Senatu oraz premier. Towarzysze z „Piasta” stwierdzają, że otwarty atak na zakładową organizację partyjną, który miał miejsce na masówkach w dniu 27 września, prowadzi do podziałów wśród załogi i nie służy realizacji podstawowych jej zadań. Niewybredne epitety pod adresem członków PZPR, cytuję — „nazywanie nas złodziejami, nakazywanie samolikwidacji i wyrzucenie za bramę” — dowodzą o kompletnym braku kultury politycznej i osobistej. Kwalifikują się one do wszęcia procesu sądowego. Strasznie załogi bezrobociem, grożenie dozorowi weryfikacji, nazywanie pracowników administracji kopalni działościami — może tylko pogłębić nieufność załogi wobec rządu premiera Tadeusza Mazowieckiego.

Towarzysze z „Piasta” zadali organizatorom masówek kilka kłopotliwych tematów. Przypomnę, że na tych masówkach na próżno byłoby szukać słów o koleżeństwie, które wśród górników jest szczególnie ceną wartości. „Solidarność”, stwierdził, usurpuje sobie prawo do decydowania lub nie o strajku. Przypominamy — piszą — iż członków „Solidarności” jest 2,5 tysiąca w kopalni, a załoga liczy 10,5 tysiąca. I to załoga winna o tym decydować. Jeśli „Solidarność” w KWK „Piast” — piszą — szuka podstawy prawnej do odegłowania dwóch pracowników do Komitetu Zakładowego PZPR, to winna również odpowiedzieć na pytanie, na jakiej podstawie odegłowała siedmiu pracowników zamiast czterech, a wszyscy placeni są równie z kasy kopalni. Biermy pod uwagę fakt — dodają — że cała załoga, w tym członkowie PZPR, również na nich pracują.

KALEJDOSKOP

Afrykańska „Amazonka”

Niegdyś przez Afrykę — ze wschodu na zachód — prowadził basen ogromnej rzeki o długości ok. 4500 km, którą niemal że można było porównać z Amazonką. Rozpoczęła się ona niedaleko Morza Czerwonego, przelała Saharę i wpadła do Atlantyku. Dane te uzyskano z satelity przy pomocy radaru, który sonduje grunt na głębokość do 2 metrów. 2 miliony lat temu afrykańska „Amazonka” znikła w następstwie kataklizmów geologicznych. Obfitość wód tej rzeki zapewniała bujny rozwój lasów i stepów na tym rozległym terytorium. Ostatnie ich ślady zniknęły 8—10 tys. lat temu.

Sto lat automatu telefonicznego

Sto lat minęło od czasu, gdy amerykański mechanik William Grey opatentował swój wynalazek



W Bydgoszczy zorganizowano w dniach 2-6 października Międzynarodowe Targi Środków Ochrony Pracy „SAWO-89”. Na pierwszej w krajach RWPG tego typu imprezie eksponowany jest najnowszy sprzęt z zakresu bezpieczeństwa pracy, ochrony środowiska, techniki pomiarowej gazów, ratownictwa górniczego i chemicznego, aparatury do udzielania pierwszej pomocy itp. Swoje wyroby z tej dziedziny prezentuje 26 firm ze Szwecji, RFN, Wielkiej Brytanii, Norwegii, Holandii i Polski. W Targach uczestniczą również przedstawiciele Polskiej Izby Handlu Zagranicznego, którzy służą pomocą w zawieraniu kontraktów.

Na zdjęciu: fragment ekspozycji.

CAF-Wojciech Szabalski

„Stu milicjantów zatrudnię natychmiast”

Rozmowa z płk. ANTONIM KURACHEM, szefem Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Słupsku

Red.: — Niedawno objął pan obowiązki szefa WUSW, jako osoba mocno związana z Pomorzem Środkowym, ale w Słupsku raczej mało znana. Proszę więc o przedstawienie się.

A. K.: — Służbę rozpocząłem jako 19-latek, po dwuletniej szkole oficerskiej zostałem skierowany w roku 1951 do Koszalina. Stąd byłem odelegowany w roku 1954 do pracy w Wałcu, a w latach 1955—1959 w Człuchowie. W roku 1971 ukończyłem studia zaoczne na Uniwersytecie imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu, uzyskując tytuł magistra prawa i administracji. W tymże samym roku awansowałem na zastępcę komendanta wojewódzkiego MO w Koszalinie, a w cztery lata później — na komendanta wojewódzkiego w Lesznie, skąd w roku 1986 zostałem odelegowany na dwa lata do kierowania akcją „Suwalki”, którą mój resort prowadził na rzecz gospodarki narodowej. Obecnie jestem znów, jak to się mówi, na starych śmieciach. Mam tutaj dwóch synów, którzy są funkcjonariuszami MO w wojewódzkich urzędach spraw wewnętrznych w Słupsku i Koszalinie. Żona jest także funkcjonariuszką MO, jedna z synów — również. Kim będzie trójka wnucząt — jeszcze nie wiem.

Dodam, że moim hobby jest literatura historyczna, szczególnie zaś przedstawiająca losy Polaków podczas II wojny światowej. Mam po temu także bardzo osobisty powód, wynikający z potrzeby szukania śladów ojca, który zginął bez wieści w jednym z obozów koncentracyjnych na krótko przed końcem wojny.

Red.: — Trafiał pan do województwa, o którym do niedawna rozpowszechniano się opinie, że tutaj jest lepiej niż gdzie indziej...

A. K.: — Przeżywa ono takie same trudności, jak każde inne. Ale jest tu pewna osłabienie, biorąc się stąd, iż przy tak zwanym eksperymencie słupek w sposób najprawdopodobniej nieprawdziwy, mało obiektywnie ocenił sytuację, zapewniając ogół obywateli, że jest dobrze i będzie jeszcze lepiej. Dziś rozpiętość między tym, co miało być bardzo wspaniałe, a tą szarą i trudną codziennością wydaje się być większa niż gdzie indziej.

Red.: — A jak to wygląda z czysto milicyjnego punktu widzenia?

A. K.: — Pesymistycznie. Zajmujemy pierwsze miejsce w Polsce pod względem wzrostu przestępczości w okresie styczeń — sierpień bieżącego roku w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. Przestępczość w Słupsku zwiększyła się o ponad 31 procent. Na koniec sierpnia br. zanotowano prawie 4 tysiące przestępstw, gdy tymczasem przed rokiem było ich niewiele ponad 3 tysiące. I tu warto dodać, że przestępczość zachowują się inaczej niż w ubiegłych latach. Są bardziej bezczelni, zdecydowani, brutalni, a także profesjonalizowani w swoim procederze. Nie powinniśmy mieć też powodów do większej satysfakcji z pustoszących więzień, gdyż nie miała część zwolnionych robić to samo, co przed pozbawieniem wolności. I w Słupsku mamy tego dowody.

Red.: — A jak wobec tego jest z wykrywalnością sprawców przestępstw, w tym morderstw, które w ostatnim okresie zbulwersowały społeczeństwo?

A. K.: — Nie ma co ukrywać, że jest źle. 42. miejsce w kraju po ośmiu miesiącach bieżącego roku. Proszę zauważyć, że zarówno pod względem liczby przestępstw, jak również wykrywalności popadliśmy w dwie skrajności.

Red.: — I czym to tłumaczyć?

A. K.: — Nie anonimowością przestępstw, właściwą wielkim skupiskom ludzkim, skoro w wykrywalności przestępstw lepsze od Słupskiego są wielkie aglomeracje. Ekspansja letników też nie, bo w lipcu i sierpniu wcale nie następuje eksplozja przestępstw. Uważam zatem, iż jedną z głównych przyczyn zła należy upatrywać w braku koniecznego wsparcia społecznego dla milicji. Gorzej, funkcjonariusze resortu spraw wewnętrznych są często niesprawiedliwie krytykowani, bywa, że wręcz opłuwani, wyizolowani w środowisku. Także w środkach masowego przekazu niektórzy autorzy przesiadają się w urzędach jak najgorszej opinii funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych. Taka atmosfera źle wpływa nie tylko na funkcjonariuszy, ale także ich najbliższych — żony, dzieci, które również są poddawane presji psychicznej, a niekiedy szkodzone w środowisku.

Druga kwestia to wynagrodzenia funkcjonariuszy. Urobiono opinie, iż mamy luksusy. A tymczasem funkcjo-nariusze piszą raporty o zwalnieniu ze służby w organach MO, bo nie wytrzymują ani tej presji psychicznej, ani trudności życia codziennego. Często swoje decyzje motywują niskimi zarobkami. I co już najgorsze, zwalniali się również wysoko kwalifikowani, najcenniejsza kadra. I dziś mamy taką sytuację, że na przykład w rejonie sławieńskim brakuje jednej trzeciej stanu etatowego funkcjonariuszy MO, że niedługo będziemy zmuszeni zamknąć na cztery spusty jeden z posterunków. Dziś mam ponad 30 raportów o zwalnieniu ze służby. Natomiast chętnych do pracy jest bardzo niewiele, szczególnie takich, na których nam zależy. Jeżeli od tego wszystkiego dodam, że brakuje prawie wszystkiego — środków transportu, części zamiennych, maszyn do pisania, magnetofonów, pomieszczeń, a nawet krzesel — to będzie prawie pełny obraz dzisiejszych niedostat-ków.

Red.: — Ale każdy przecież wie, że przy alei 3 Maja w Słupsku buduje się gmach dla WUSW....

A. K.: — Owszem, obiekt jest niezbędny, bo zajmujemy pomieszczenia przeznaczone na hotel-internet. Jednakże budowa jest już wstrzymana, pozostało jeszcze trochę środków na wstawienie stolarki.

Red.: — Słyszałem, że funkcjonariusze MO z Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Słupsku protestowali, sprzeciwiając się ostro panującym obecnie warunkom służby. Funkcjonariusze RUSW w Słupsku kwestionują sposób rozwiązania tutejszej jednostki ZOMO. Krytykują warunki socjalno-bytowe i pracy, działania represyjno-kańskie wobec sprawców przestępstw. Za niezadowolającą lub niewłaściwą uznają stosowanie wobec przestępców zbyt liberalnych środków zapobiegawczych. Kwestionują również ochronę prawną i cywilnoprawną funkcjonariuszy MO. Domagają się zmian w systemie płac za służbę w godzinach nocnych, nadliczbowych i dniach wolnych od pracy. Ponadto żądają zminimalizowania różnic płacowych pomiędzy „szarymi” funkcjonariuszami i kadrą kierowniczą, innego systemu wypłacania nagród i premii. I co na to szef WUSW?

A. K.: — Nie mam o to pretensji, bo postulaty prawie w całości są słuszne.

Red.: — Wróćmy jeszcze do spraw rozwiązywania w Słupsku jednostki ZOMO. O co chodzi funkcjonariuszom MO?

A. K.: — Trzeba zauważyć, iż proces reformowania resortu spraw wewnętrznych zmierza w tym kierunku, aby wzmocnić pion MO kosztem Służby Bezpieczeństwa. Gdy ZOMO w Słupsku zostało rozwiązane, to w ponad dwudziestu województwach powstały wydzielone prewencji i tam między innymi zostały przekazane środki transportu ze Słupska. Zresztą nie było ich wiele, ale funkcjonariusze RUSW mają o to pretensje, co podnieśli w jednym z postulatów. Po prostu w RUSW brakuje pojazdów. Ale warto też wiedzieć, iż w miejsce 58 etatów, które mieliśmy w słupskiej jednostce ZOMO — faktycznie było tam zatrudnionych 45 funkcjonariuszy — otrzymaliśmy 124 etaty dla milicji w województwie. Lwią część przekazaliśmy na wzmocnienie kadrowe RUSW w Słupsku. Ale na razie mamy 124 wakaty...

Red.: — Czy w związku ze zwiększeniem stanu osobowego RUSW słupszanie będą mogli poczuć się trochę bezpieczniej? Czy można się spodziewać, że przestępczość będzie maleć, a wykrywalność przestępstw rosnąć?

A. K.: — Na pewno. Zrobimy wszystko, na co nas stać, aby przedstawić sytuację zmienić na lepszą. Oczekujemy jednak na pomoc społeczeństwa.

Red.: — Czego jeszcze oczekuje nowy szef WUSW i jego podwładni nie tylko z okazji 45. rocznicy MO i SB?

A. K.: — Zrozumienia dla ciężkiej sytuacji naszych funkcjonariuszy, by społeczeństwo dało wiarę, iż każdy z nich chce być mu pomocnym, ścigać zło.

Red.: — Dziękuję za rozmowę. Rozmawiał: IRENEUSZ WOJTKIEWICZ

NIEŚPOTYKANE dotąd zmiany polityczne w kraju, przejście naszej partii z funkcji siły kierującej i przewodzącej do uczestniczącej w rządzie o niemarksiowskiej opcji stawiają przed nami wszystkimi na porządku dziennym konieczność obiektywnej oceny dorobku osiągniętego w minionym 45-leciu. Taka ocena potrzebna jest, by przeciwstawić ją totalnej negacji całego minionego okresu. Na naszych oczach odbywa się dziś bowiem fałszowanie historii. Przeciwnicy partii całe 35-lecie malują wyłącznie czarnymi barwami.

Jest prawdą, że historia sprawowania kierowniczej funkcji przez naszą partię ma swoje dobre i złe strony. Ma swoje strony bolesne i wstydlive. Partia przyniosła się odważnie do nich w latach 1956, 1970, 1980. Przynajmniej się i dziś. Każda z owych historycznych dat oznacza ponadto kolejny postęp w dziedzinie demokracji, kolejny krok w poszukiwaniu nowych metod budowania ustroju sprawiedliwości społecznej.

Przemilcza się natomiast sprawy, które stanowią o wielkim awansie cywilizacyjnym narodu. Rozwój oświaty, nauki, kultury, bezpłatne nau-czanie na wszystkich szczeblach, ochrona zdrowia, opieka społeczna, likwidacja obszarów autentycznej nędzy, urbanizacja kraju, a przede wszystkim liczne uprawnienia socjalne każdego Polaka — to przede wszystkim zasługa polityki naszej partii.

Przeżywamy okres, w którym następuje weryfikacja sposobów realizacji idei socjalizmu w praktyce społecznej. Proces ten obejmuje nie tylko nasz kraj i nie tylko naszą partię, musi dokonać obrachunku. Kryzys budownictwa socjalistycznego dotychczasowymi metodami przeżywa dziś cały światowy system socjalistyczny. Z socjalistycznych wartości najłatwiej przyswajalne okazały się jego ideały ubrane w moc prądu, najtrudniej — obowiązki.

Przynajmniej one są popelnionych błędów, pryncypialna ich ocena nie oznacza jednak, że te idee się przeżyły, że zblakły hasła, wokół których skupiała się nie tylko partia, nie tylko klasa robotnicza, ale także większość naszych dzisiejszych krytyków. Dziś wielu ludzi wydaje się, że socjalizm — to jedynie piękna utopia. I będzie się wydawać tak do czasu, gdy zdobyte tego ustroju, o których dziś nikt nie chce pamiętać — bo są oczywiste — zaczyna być naszym społeczeństwem odbierane. A wszystko wskazuje, że wejście na drogę gospodarki rynkowej, przy antysocjalistycznej opcji sił politycznych sprawujących obecnie władzę w naszym kraju, będzie powodowało cofanie owych zdobyczy.

Już dziś widać, że dążenie do pełnej ekonomizacji polskiej gospodarki pozbawi szerokie rzesze pracowników najemnych pewności jutra, że musi ograniczać opiekę nad weteranami pracy.

Solidarnościowy premier rządu nowej koalicji w swoim sejmowym exposé zapowiedział wiele działań dla zduszenia inflacji. Ale zapowiedział również, że rząd nie zamierza wprowadzać żadnej kontroli cen. Przy tym pierwsze praktyczne posunięcia antyinflacyjne prowadzą wprost do hiperinflacji. W kogo bije ta hiperinflacja? We wszystkich tych, którzy utrzymują się z pracy własnych rąk i umysłów. Kto zyskuje na inflacji? Ci, którzy umieją na niej spekulować.

Zapowiadana pełna ekonomizacja prowadzi do likwidacji nieren-townych zakładów pracy. Co to oznaczać może w naszym województwie? Koszalińskie — to województwo, w którym przytłaczająca większość ludzi swój byt opiera na pracy w społecznych przedsiębiorstwach. Ewentualna likwidacja tych przedsiębiorstw pozbawi ludzi podstaw egzystencji. I to będzie właśnie cofnięcie zdobyczy socjalizmu, cofnięcie dorobku naszej partii.

Inną zapowiedzią, która zwiastuje przemiany ustroju skierowane przeciwko ludziom pracy, jest repywatyzacja majątku narodowego. Koncepcja repywatyzacji drogą sprzedaży całych przedsiębiorstw produkcyjnych lub akcji prowadzić musi do przechodzenia tego majątku w prywatne ręce tych, którzy dorobili się na kryzysie gospodarki społecznej. Postawmy pytania: kto dorobił się na tym kryzysie? Kto dziś ma

władz w konsekwencji do powrotu zapomnianej dziś walki klasowej, która stanie się jedną z głównych zainteresowań partii polskiej lewicy.

Przeżywamy dziś okres nieporozumień z klasowymi związkami zawodowymi, które zarzucają naszej partii niezrealizowanie obietnic ekonomicznych zawartych w głównych partyjnych dokumentach. Musimy okres ten przejść bez niepotrzebnych zdrazeń, koncentrując się wspólnie na analizie przyczyn tych niemożności, na analizie słabości obu stron. Z tej analizy musi wykształtować się program wspólnych działań dla obrony praw pracobiorców przed ich pauperyzacją i ograniczaniem praw obywatelskich.

Bazą partii polskiej lewicy, partii otwartej dla wszystkich sił postępowych w naszym społeczeństwie pozostanie — jak było dotąd — świat pracobiorców, ludzi żyjących z pracy

przejdź do chłodnej analizy zaistniałych zmian politycznych i wyciągnięcia z nich rzeczowych wniosków. Te wnioski złożą się na program nowej partii polskiej lewicy, nowej partii, za którą opowiada się znakomita większość członków naszej partii w Koszalińskim, podkreślając jednocześnie potrzebę szybkiego zwolnienia zjazdu skupiającego demokratycznie wybranych delegatów.

Czekanie na zjazd nie może być jednak okresem zastój i porażenia. Nieustannie więc trzeba obecnie walczyć przede wszystkim o zachowanie dotychczasowych zdobyczy socjalizmu, tego socjalizmu, który wprawdzie nie spełnił wszystkich nadziei, ale przyniósł ludziom pewność jutra, szerokie świadczenia społeczne, powszechny dostęp do kultury, oświaty, awans społeczny i kulturalny. W konkretnym przypadku naszego województwa będziemy walczyć z próbami repywatyzacji państwowych gospo-

Czas wyciągania wniosków

Wypowiedź I sekretarza KW PZPR w Koszalinie, Eugeniusza Jakubaszka na XV Plenum KC

pieniądze, i to dużo pieniędzy? Czy robotnicy? Urzędnicy? Nie. Duże pieniądze są dziś przeważnie w rękach tych, którzy dorobili się na pośrednictwie, na spekulacji, na waluciarstwie, zerując na niedoborach...

Czy po to przez czterdzieści pięć lat rozbudowywaliśmy polską gospodarkę, by dziś zyski z niej czerpała warstwa współczesnej plutokracji? By znowu majątek narodowy dostał się w ręce obcego kapitału. Już raz tę lekcję przerabialiśmy.

Są i inne objawy — „nowego”. Głośno mówi się o „oparciu służby zdrowia na zdrowych podstawach ekonomicznych”. Czy oznacza to odejście od zasady bezpłatnych świadczeń lekarskich, bezpłatnych szpitali? A trend na tworzenie „społecznych szkół”, w których cenne wyznosi już dziesiątki tysięcy złotych — czy to nie początek odejścia od systemu bezpłatnej oświaty? Komerccjalizacja ochrony zdrowia, oświaty, kultury prowadzić będzie w prostą linię do pozbawienia dostępu do tych dziedzin tych, którzy muszą zarabiać na codzienne utrzymanie. Ale nie tylko to: pozwoli to na tworzenie różnych spon-sorów enklaw, do których dostęp będzie uwarunkowany kryteriami ideologicznymi, religijnymi czy wręcz ekonomicznymi.

Przedstawiciele dotychczasowej opozycji, a obecnie rządzącej koalicji zarzucał nam tworzenie sztucznych podziałów społeczeństwa. Dziś, przy rozwarstwieniu ekonomicznym, przy świadomym tworzeniu obszarów grupowego egoizmu, zaczęły wyrażać polaryzować się interesy pracobiorców, pracodawców, drobnych posiadaczy. Ta polaryzacja musi pro-

własnych rąk i umysłów. Celem bliższym działań tej z niecierpliwością oczekiwaną partii musi być obrona zdobyczy socjalizmu, zdobyczy nie kolidujących z interesami państwa, a stanowiących wdrożenie do praktycznego życia zasady sprawiedliwości społecznej. Dalszym zaś celem pozostawać musi odzyskanie przez partię społecznego mandatu do sprawowania władzy i budowy państwa opartego na zasadach równości, sprawiedliwości społecznej, praworządności i efektywności. Rezygnacja z tych ideałów uczyniłaby z nowego tworu klub dyskusyjny z niewielką liczbą zawodowych dyskutantów.

W dzisiejszych, trudnych dla komunistów czasach — obok dominującego żalu z powodu oddania władzy — pojawia się istotne pytanie: co z naszych pryncypiów przetrwało próbę czasu, czego więc powinniśmy bronić z całym przekonaniem przed przeciwnikami socjalizmu? Jestem przekonany, że życie praktycznie podpowie charakter tej walki. Ale już dziś można z całą stanowczością potwierdzić za uchwałą X Plenum, że do nieprzemijających wartości należą takie idee, jak: humanizm, sprawiedliwość społeczna, demokracja, prawa człowieka i obywatela, wolność, patriotyzm i internacjonalizm — rozumiany jako uznanie praw innych narodów do swojej odrębności, sojusze z siłami postępu i demokracji, walka o miejsce naszego narodu wśród równych narodów Europy i świata.

Czas najwyższy — Szanowni Towarzysze — zakończyć nasz wielki „płacz nad rozlanym mlekiem”, okres wzajemnych żalów, pretensji i poszukiwania kozłów ofiarnych. Czas

darstw rolnych — tego sprawdzonego producenta i rządowego rezerwuaru żywności, a także o pomyślny rozwój innych przedsiębiorstw państwowych, często jedynego miejsca zatrudnienia mieszkańców naszych miasteczek. Będziemy także tworzyć szeroki front walki o ochronę naszego środowiska naturalnego, któremu zagroza zapowiadana ostra ekonomizacja całej gospodarki, w której nie będzie środków na ochronę tego środowiska.

Będziemy się upominać o rozwój całego rolnictwa, o odrabianie zaległości w licznych dziedzinach życia, które w Koszalińskim nie miały dotąd szans rozwoju na tle potrzeb całego kraju.

Na pytanie zaś — z kim walczyć — odpowiedzi muszą szukać sami towarzysze, kierując się zasadą, że naszym przeciwnikiem jest ten, kto atakuje nasze pryncypia, nasz dorobek, nasze dążenia. Weszlśmy w okres, w którym nie na zasadzie kryteriów doktrynalno-ideologicznych, lecz na podstawie praktycznego działania ludzi i grup musimy określić naszych przeciwników. A to oznacza, że każda organizacja partyjna, każda instancja musi, powtarzam: musi, dokonywać bieżącej analizy otaczającej rzeczywistości i z niej wyciągać dla swojej działalności wnioski.

Najważniejsze jednak — chcę to podkreślić — jest ocalenie i umacnianie partii — przeciwstawienie się godzącym w nią zagrożeniom.

Lewica i jej partia, której kształt określiliśmy sami — są potrzebne nie tylko robotnikom, nie tylko ludziom pracy, ale całemu narodowi.

TO I OWO NA ROCKOWO

Weź udział w „Metalmanii”



Wprawdzie jubileuszowa piąta edycja imprezy „Metalmania 90” odbędzie się dopiero 24 kwietnia przyszłego roku, ale już teraz organizatorzy: Śląski Jazz Club w Gliwicach oraz „Metal Mind Productions” w Katowicach rozpoczęli przygotowania. Na razie trudno mówić o gwiazdach przyszłych koncertów.

Organizatorzy informują o możliwości nadsyłania kaset magnetofonowych do I etapu przesłuchań. Należy to uczynić do 25 listopada br. pod adresem: Klub Miłośników Muzyki Heavy Metal, Urząd Pocztowy nr 11, skrytka poczt. 2536, ul. Bogucicka 2, 40-264 Katowice. Przesyłka powinna zawierać: kasety z 25-minutową zawartością muzyczną, teksty, biografie danego zespołu, zdjęcie oraz numer telefonu lub adres grupy.

Na Pomorzu Środkowym działa wiele formacji heavy-metalowych. Jest zatem okazja, aby spróbować przebić się ze swymi propozycjami na krajowy rynek. Życzymy powodzenia!

Na zdjęciu: Billy Squier — „być może wystąpi w Katowicach”

Ponure proroctwo

Realizator głośnych filmów „Pluton” i „Wall Street”, Oliver Stone, nosi się z zamiarem nakręcenia obrazu o burzliwym życiu solisty sławnego zespołu „Doors” — Jima Morrisona. Mówiono, że w porównaniu z nim, Mick Jagger i „Rolling Stones” wyglądają jak chłopcy z chóru kościelnego... Osiemnaście lat temu Morrison zmarł wskutek przedawkowania narkotyków, zostawiając wszystko swojej partnerce życiowej Pamelli Courson. W tym również prawa moralne i finansowe do ewentualnego wykorzystania jego biografii. Lecz Pamela wkrótce odeszła, zapisując wszystko swoim rodzicom — i do nich to musi zwrócić się Stone, żeby wyraził zgodę.

Zainteresowany sprawą jest bardzo Bill Graham, organizator koncertów rockowych, który z kolei posiada prawa autorskie na adaptację książki o zespole „Doors”, zatytułowanej ponuro i proroczo: „No one gets out of here alive” („Nikt nie wychodzi stąd żywym”).

Nokaut na estradzie

Udawanie młodzieniaszka i popisywanie się kaskaderską sprawnością skończyło się fatalnie dla Roda Stewarta, sławnego „rebelianta” rockowego. Podczas jednego z koncertów w pobliżu Detroit, Stewart chciał „spontanicznie” skoczyć nad swoim perkusistą i uderzył go tak niefortunnie, że upadł i uderzył głową w metalowe słupki, podtrzymujące na estradzie kolumny głośnikowe!

„King” na ekranie

Wdowa po „Królu rock and rolla”, Elvisie Presleyu — Priscilla Beaulieu-Presley jest producentką nowego serialu telewizyjnego o życiu „Kina”, zatytułowanego „Elvis: Good rockin' tonight”. W roli młodego Presleya wystąpi 23-letni Michael St. Gerard.

Moim zdaniem, Elvis nawet nie zdawał sobie sprawy, kiedy właściwie rozpoczęła się jego wielka kariera! Chciałabym, aby publiczność poznała jego początki, pierwsze kroki na estradzie i w studiu nagraniowym. Elvis, gdy debiutował, był talentem w stanie czystym! Takim chciałabym go ukazać widzom — mówi Priscilla.

Serial ma składać się z czterech półgodzinnych odcinków i opowiada właśnie o stracie Presleya, kiedy występował w małych klubach. Michael St. Gerard został wybrany do roli „Kina”, gdyż — zdaniem Priscilli — bardzo go przypomina, będąc tak samo spontaniczny, gotów do żartów i wrażliwy jak młody Elvis. Producentka poznała Elvisa dopiero w roku 1959, gdy szedł do wojska; pieczołowicie zdokumentowała pierwsze występy późniejszego małżonka. Muzyka będzie, oczywiście, oryginalna; stare, autentyczne nagrania Presleya.

O jego niegasnącej popularności świadczy fakt, że w ub. roku z 15 milionami dolarów wpływów z tytułu tantiem i reklam, nazwisko Presleya figurowało w „Top 10” najlepiej zarabiających gwiazd amerykańskiego showbusinessu.

„Revival” duetu „Eurythmics”



Annie Lennox i David A. Stewart jako duet „Eurythmics” zadebiutowali przed ośmioma laty longplayem „In the Garden”. Jednak dopiero następny album „Touch” (okładka na zdjęciu) przyniósł duetowi olbrzymią popularność, a tygodnik „Melody Maker” uznał płytę za „największe wydarzenie 1983 roku”. Potem były kolejne longplaye: „Be Yourself Tonight” (1985), „Revenge” (1986) i „Savage” (1988). Każde z tych wydawnictw było istną „kopalnią przebojów”. Wystarczy wspomnieć choćby „Sweet Dreams Are Made of This” czy „There Must Be An Angel”.

Teraz „Eurythmics” wrócił na listy bestsel-

Czterdzieści lat temu powstało pierwsze w dziejach niemieckie państwo robotniczo-chłopskie — Niemiecka Republika Demokratyczna, sąsiadująca wzdłuż zachodniej granicy z Polską Rzeczpospolitą Ludową. Republika stała się ważkim gwarantem pokoju w Europie.

W czterdziestolecie gruntownie zmieniły się w NRD stosunki społeczne. Naród NRD wypracował mogące służyć przykładem osiągnięcia gospodarcze i społeczne. Z narodem polskim związał się węzłami przyjaźni i owocnej dla obu stron współpracy w wielu dziedzinach życia. Szczególne więzy przyjaźni łączą społeczeństwa ziemi koszalińskiej i Neubrandenburskiej.

Składając jubileuszowe gratulacje i życzenia sąsiadom zza Odry, prezentujemy materiały prasowe przygotowane dla naszej gazety przez dziennikarzy zaprzyjaźnionej „Freie Erde”.

Dożynki w Burow

„Kto z dnia na dzień wytrwale pracuje, jest chętny i dokładny — ma prawo do wesołego wypoczynku” — mówi stare niemieckie przysłowie, pamiętając, że czasy feudalnej nędzy meklemburskich rolników.

Pamiętają je chłopcy spółdzielcy z kombinatu w Burow, toteż wspólna zabawa w początkach jesieni, na którą przybyli liczni goście, przebiegała tu ostatnio „na sto dwa”. Był radosny przemarsz żniwiarzy, były pokazy osiągnięć i nowoczesnego sprzętu, a potem wszyscy ruszyli na zwiedzanie spółdzielczych obiektów, oblegli stoiska na tradycyjnym jarmarku, ruszyli w tany i do bufetów z trunkami i smakowitościami.

Prezentowali swój kultywowany sztuka rzemieślnicy, wprost z rąk wykonawców przechodziły do nabywców rozmaite urody i wielkości kosze na zakupy — specjalność rekodzielniczków w tym rejonie. Na estradach i ulicach miasteczka bawiły uczestników zespoły artystyczne, a wśród nich zawsze z entuzjazmem przyjmowana grupa trębaczów myśliwskich z koła łowieckiego w Sieden-Bollentin.

Wprawiała w zdumienie nad szybkością przechodzącego czasu wystawa maszyn rolniczych, zwłaszcza

tych z początków republiki — dziś mających już tylko wartość muzealną. Młodzi i ci nieco starsi wypełnili po południu łąkę w Burow, gdzie podziwiać można było sztuki Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca Ludowego oraz bogatą parady wszelkiej maści artystów estrady. Dla każdego coś milego...

Nie zabrakło w tłumie Matki Schulten — legendarnej, utrwalonej w literaturze chłopki meklemburskiej o niewyparzonym języku i śmiałości w walce o ludzkie prawa dla chłopów, a także jej towarzyszy utarczek z możnowładzą — młodych chłopów. Przypomniły się mieszkańcom Burow i ich gościom meklemburskie, ongiś wielce niecenzone piosenki, uratowane przez literaturę, tu intonowane przez Mudder Schulten. Ożyły meklemburskie obyczaje zabawowe. Z godziny na godzinę rósł radosny nastrój uczestników dożynkowego święta.

Czuło się, że nie tylko tu, w Burow, Neubrandenburscy chłopcy — spółdzielcy mają prawo do ciężko zapracowanej zabawy. Z dobrym plonem przyszli na święteczny jubileusz 40-lecia swego państwa — pierwszej w dziejach niemieckiej republiki robotników i chłopów.

HORST LUKS



Do późnego wieczora trwał gwarny chłopski jarmark w Burow.

Fot. Holze

FREIE ERDE

Rozmowa z BÄRBELE STEIMÜLLER pierwszą damą Pasewalku

— Dzień zaczyna pani z reguły wcześniej. Dzisiejszy przysparza z pewnością, nie tylko pani, dodatkowych emocji.

— No cóż, najważniejsze, że emocje są miłe. Powinno wszystko „zagrać”, przecież to dzień szczególny. Otwarcie nowego centrum mieszkalno-użytkowego odmłodzi oblicze naszego powiatowego miasta. Niech mi pan wierzy, że nie tylko ja, jako burmistrz, jestem wzruszona i — co tu ukrywać — dumna.

— I to mimo że nie tak dawno przejęła pani ster rządów w mieście?

— Wybrało mnie tu burmistrzem w 1986 roku. Pochodzę z przedmieść Berlina, z Bad Freienwalde. Jak to się w życiu zdarza, przyniosła mi to miłość. Wtedy, przed trzema laty, Pasewalk oferował monotonną trasę spaceru — ulicą w górę, ulicą w dół. Dzisiaj niejeden nowy zakątek miasta zmusi spacerowiczów do zadumy.

— Dla nikogo w mieście nie jest tajemnicą, że w budowie „city”, które panią tak zachwyca, pomagał Pasewalkowi cały powiat.

— To prawda. I dlatego w dniu jubileuszu naszego państwa, pragnę wszystkim, którzy nam pomagali, serdecznie podziękować. Szczególnie zakładom pracy, których brigady oferowały budowie robocze dni. Także rzemieślnikom, na przykład tym, którzy zadali sobie tyle trudu, by sporządzić piękne, oryginalne drzwi do domostw. Pasewalczyki dziękują słuszą, stolarzom, instalatorom, budowlanym... Nie umiem wyliczyć, komu jeszcze...

— A przy okazji rozwiązano wiele problemów mieszkaniowych?

— Oczywiście. Piękne powiązano idealnie z pożytecznym. W nowym centrum oddaliśmy użytkownikom do dziś 409 mieszkań. Zaludniły je w pierwszym rzędzie młode małżeństwa z dziećmi. Przy okazji przypomniał, że od VIII Zjazdu NSPJ w 1975 roku, zbudowaliśmy w powiecie dokładnie 7 000 nowych mieszkań. Niech pan oceni, czy to wystarczający powód do zadowolenia?

City, czyli powód do dumy



Dzisiaj tu już życie. Pani burmistrz Bärbele Steimüller ma powód do zadowolenia.

Fot. Udo Zander

— Co wcale nie oznacza, że życie burmistrza jest już usłane różami...

— I nie ma nigdy być. W tej chwili mam jeszcze do rozwiązania 120 problemów mieszkaniowych. To oznacza po prostu, że trzeba jeszcze przyspieszyć tempo budownictwa. Władzom miasta będą musiały pomóc zakłady pracy.

— A jak obywatele przyjęli nowe centrum?

— Niemal wszyscy w mieście śledzili na co dzień postęp na budowach. Projekt każdego podwórka był omawiany na zebraniach samorządów dzielnicowych. Padły uwagi,

które architekci respektowali. Kiedy wczoraj, z nawyku, jeszcze raz ruszyłam na „spacer kontrolny” przez nowe centrum, wydawało mi się, że spotkałam tam chyba połowę mieszkańców. To coś mówi, prawda? Albo to, że każda z organizacji miejskich wszystkich partii i stronnictw, jak również wiele organizacji społecznych patronowały odbudowie i budowie cenniejszych obiektów. Dzięki ich wysiłkowi cieszy nas zrekonstruowany Staw Złoty Rybek, fontanna przy ulicy Kłasztornej, odrestaurowany pod patronatem Unii Chrześcijań-

ska-Demokratycznej cmentarz żydowski itd., itd...

— Dziękując za rozmowę, należałoby pani burmistrz życzyć dalekiej jedności działania wszystkich odłamów społeczeństwa.

Rozmawiał:

DETLEF GRANZOW

Kuźnia kadr pedagogicznych

Trzeci dzień października tego roku wpisał się w dzieje Miasta Czterech Bram: znajdująca się jeszcze w budowie Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Edwina Hörnle otrzymała status pierwszej na ziemiach meklemburskich placówki o randze uniwersyteckiej.

Ponad 1300 młodych ludzi zgłębiać będzie tajniki wiedzy pedagogicznej. Ponad dwustu nauczycieli akademickich prowadzić ich będzie do magisterskiego dyplomu pedagogów szkół politechnicznych, wykładowców nauki o społeczeństwie, literatury i języka niemieckiego, a także rosyjskiego. Studiować tu będą również przyszli wychowawcy w klasach niższych, nauczyciele matematyki, języka ojczystego, historii, nie mówiąc — według wyboru dodatkowego kierunku — o wychowaniu plastycznym, sporcie, muzyce. Tych absolwentów spotkać będzie można w przyszłości również w grupach zainteresowań w klubach pionierskich.

Pedagogika i psychologia, filozofia oraz metodyka — te między innymi kierunki obowiązywać będą wszystkich studiujących. Wszyscy opuszczają uczelnię przygotowani do obsługi najnowocześniejszych urządzeń komputerowych i audiowizualnych. Część studentów przygotowywać się będzie do pełnienia obowiązków wychowawczych w internacie, inni — do pracy z sierotami, młodocianymi z rozbitych

rodzin, a także z dziećmi wykazującymi zaburzenia psychiczne. W programie tej akademickiej uczelni przewidziano kształcenie studentów zagranicznych, kursy przygotowawcze dla potencjalnych słuchaczy, a także studia uzupełniające dla czynnych zawodowo nauczycieli.

W czterech blokach Neubrandenburskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej staną otworem podwoje sal wykładowych i najnowocześnie wyposażonych gabinetów specjalistycznych. Trzystu studiujących będzie mogło jednocześnie korzystać z odpowiadającego wszelkim wymagom sportowym basenu pływackiego. Ogrody uczelni zapraszają miłośników natury do czynnego wypoczynku. Uczelnia dysponować będzie biblioteką, dwiema czytelniami, własną drukarnią, studium telewizyjnym, laboratoriami i księgarnią.

Dla ponad tysiąca osób znajdą się wygodne miejsca w czterech domach studenckich, wyposażonych w kuchnie, łazienki, natryski, sauny, pokoje telewizyjne i klubowe, sale sportów towarzyskich... Stołówek służyć będą mieszkańcom wyborem potraw ciepłych, śniadaniami i kolacjami. Neubrandenburscy traktują lokalizację szkoły w ich mieście jako nobilitację i już dziś poczuwają się z tego tytułu do opiekuńczych obowiązków wobec „ich” uczelni.

L. FRIEDRICH



Neubrandenburg. Domek wartowniczy w obrębie miejskich murów obronnych.

Fot. K. Ratajczyk

Marchew w... atomowych silosach

Korespondencja własna z NRD

Ten lutowy dzień 1988 roku mieszkańcy Waren (miasto powiatowe w okręgu Neubrandenburg) i jego najbliższych okolic z pewnością na długo zachowają w pamięci. Tłok, ruch, wrzawa, wielojęzyczny gwar. Mniej jednak sama atmosfera, bardziej zaś wydarzenie, któremu ona towarzyszyła jest właśnie tym, o czym niełatwo będzie waleńcykom zapomnieć. W taki otóż sposób zegnano zimą ubiegłego roku żołnierzy Armii Radzieckiej opuszczających pobliską bazę rakietową Warenhof. Wraz z nimi opuściły Warenhof mające tu wcześniej swe wyznacznik synne rakiety SS-20 wyposażone w głowice atomowe. To niecodzienne widowisko obserwował wielotysięczny tłum przybyłych z różnych stron NRD, a także spora grupa gości zagranicznych, wśród których byli między innymi dziennikarze aż z 83 krajów.

Ile w tym prawdy — nie wiadomo, w każdym razie są tacy, którzy twierdzą, że podczas transportu udało im się dotknąć niesamowitego ładunku. Bez najmniejszych zastrzeżeń natomiast uwiaryć można w towarzyszące pożegnaniu niewygodnego, bo niebezpiecznego „sąsiada” — tży wzruszenia i radości, o których na-

wspominają. Cóż, zapewne każdy reagowałby w takiej sytuacji podobnie.

Wywieziono śmiertelności ładunek z terenu NRD i prawdopodobnie — zgodnie z zapowiedziami zresztą — już zniszczono. Baza pozostała. Przekazano do dyspozycji Ludowej Armii Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wkrótce przeszła w ręce energo-dowskich związków zawodowych. Jak nas poinformowano, Warenhof jest pierwszym z wojskowych obiektów oddanych na potrzeby cywilów. Dziś w atomowych silosach, znakomicie chroniących między innymi przed wilgocią, przechowuje się zapasy warzyw. Na terenie byłych radzieckich koszar natomiast mieści się ośrodek rekreacyjno-wczasowy, w którym wypoczywają wraz z rodzinami członkowie zakładowych organizacji związkowych z całej NRD.

W nadzwyczajnym tempie uporało się z pracami adaptacyjnymi. Związki przejęły obiekt w marcu, a już 1 lipca przyjechali tu pierwsi letni goście. W ubiegłym roku na każdym z dwutygodniowych turnusów wypoczywało 400 osób. W tym roku turnusy liczyły po 700 wczasowiczów. Pierwsi przybyli już w czerwcu. W przyszłości ośrodek służyć będzie związkowcom przez cały rok. Na razie czynny jest tylko latem.



Jeden z budynków koszarowych byłej bazy atomowej widziany z tarasu restauracji „Lipowaj”. W domu tym mieszczą się obecnie pokoje dla wczasowiczów.

Fot. Peter Ernst

My odwiedziliśmy Warenhof we wrześniu. Nie koniec to jeszcze sezonu wczasowego, wczasowiczów jednak już niebył wielu. To jeszcze bardziej pogłębia wrażenie pustki, jakie odnosi się po przekroczeniu bramy ośrodka. Warenhof nie ma wyglądu typowego ośrodka wypoczynkowego. Mało tu zieleni. Owszem, są trawniki, sporo kwiatów, ale niemało jes-

cze czasu upłyne, zanim posadzone niedawno maleńkie drzewka ozyskają cokolwiek smutno wyglądające otoczenie. — I tak wiele się tu zmieniło — mówią nasi przewodnicy. — Przedtem wokół był tylko piasek i beton...

Na razie w oczach przyszłych rzucają się najpierw przede wszystkim szare, pozbawione wyrazu pięciokondygnacyjne budynki przypominające bloki mieszkalne na wielu naszych osiedlach. Jest ich pięć. Tutaj była koszarowa obsługa bazy rakietowej. Teraz są tu pokoje dla wczasowiczów. W jednym z domów, w którym trwają jeszcze prace remontowe, mieszkać będą pracownicy ośrodka.

Dopiero nieco dalej widać także inne obiekty dawnej bazy. W pięciopiętrowym budynku, w którym niegdyś znajdował się sztab wojskowy, mieści się obecnie recepcja i administracja. Na placu żołnierskich ćwiczeń urządzono wielki taras z ławkami, stolikami, krzesłkami, przyozdobiony kwiatowymi gazonami. Nasi przewodnicy pokazują nam oddaloną o kilkadziesiąt metrów stołówkę. Jest podobno piękna i bardzo nowoczesnie wyposażona. Wierzymy na słowo.

Znajdującą się tu obok restaurację „Lipowaj” mamy okazję obejrzeć sobie od wewnątrz. Szary, niezbyt efektownie wyglądający z zewnątrz betonowy klocek, w środku kryje prawdziwie cacko. Lokal jest przytulny, miły i bardzo ładny. Wystrój wnętrza utrzymano w zielono-białej szarej tonacji. Na ścianach znakomicie komponujące się z całością obrazy. — To podarunek — specjalnie dla ośrodka, od związku energo-dowskich artystów plastyków — wyjaśniają nasi gospodarze.

Oprócz restauracji na miejscu jest także kawiarnia, bar, klub, świetlica

dla dzieci, biblioteka. Dla wygody wczasowiczów — również punkt medyczny, zakład fryzjerski, kilka małych sklepików. Wszystko właściwie, czego w czasie urlopu do szczęścia potrzeba. Są korty tenisowe, jest kręgielnia i wypożyczalnia sprzętu sportowego z rowerami, deskorolkami, wózkami. Właściciele ośrodka zapowiadają już dalsze atrakcje. Trwają mianowicie przyprawy do budowy pływalni i sauny.

Na razie największą atrakcją Warenshof są leżące w pobliżu jeziora — Müritz i Kälpin. Pogodne dni wczasowicze atomowego ośrodka spędzają na tamtejszych plażach. Przy nieplażowej pogodzie można wybrać się na rowerową wycieczkę w okolice, choćby do pobliskiego Waren albo do oddalonego o 4 kilometry Damerow, gdzie podobno zobaczyć można żubry.

Niewątpliwą atrakcją jest również sam ośrodek. To osobiście miejsce wciąż odwiedzane jest przez najprzeróżniejszych przybyszów z kraju i zagranicy, którzy na własne oczy chcą się przekonać, że coś takiego rzeczywiście istnieje, że obok byłego składowiska broni atomowej znajduje się obecnie tętniące życiem wczasowisko. Warenshof stało się nawet miejscem pielgrzymek religijnych. Niedawno na przykład odwiedziła je grupa buddystów z Indii.

Gospodarzy ośrodka czeka jeszcze wiele pracy, mimo że zrobiono tu już bardzo dużo. Swój udział w pracach na rzecz wczasowiska mają prawie wszystkie większe zakłady okręgu Neubrandenburskiego. Po wyjeździe ostatnich wczasowiczów — na teren byłej bazy rakietowej znowu wejdą ekipy remontowo-budowlane.

ILONA STEC

Drobne

FIATA 126p, rok 1982 pilnie sprzedam. Słupsk, tel. 240-71, wewn. 465. G-13546
FIATA 126p sprzedam. Koszalin, tel. 266-33. G-13311-0
FIATA 125p, rok 1986 z silnikiem poloneza i skrzynią 5 sprzedam. Koszalin, tel. 189-713. G-13547
FIATA 126p, rok 1989 sprzedam. Koszalin, tel. 222-05. G-13548
FIATA 126 bis, rok 1989 sprzedam. Świdwin, tel. 30-35, wewn. 785. G-13549
FIATA 126p sprzedam. Koszalin, tel. 506-55, po sześnastej. G-13550
FIATA 1500 combi, rok 1984 sprzedam. Koszalin, tel. 353-86. G-13551
PRZEDPŁATE fiata 126p, 1 kwartał 1990 rok sprzedam. Wiadomość: Słupsk, Chrobrego 23, po sześnastej. G-13552
FIATA 125p sprzedam. Słupsk, tel. 274-34. G-13553
FIATA 126p sprzedam. Słupsk, tel. 311-44. G-13554
POLONEZA, rok 1988 oraz fiata 126p, rok 1989 składam sprzedam. Koszalin, tel. 266-94. G-13555
AUDI 80 diesel, rok 1982 sprzedam. Koszalin, tel. 325-58. G-13556
GOLFA CL diesel, rok 1987 sprzedam. Cena 11.500 DM. Słupsk, tel. 308-16. G-13557
LADĘ 2107, rok 1988 sprzedam. Szczecinek, tel. 408-08, po piętnastej. G-13558
SYRENE R-20, 5 opon 15x185 nowych z dętkami sprzedam. Słupsk, tel. 283-50, po osiemnastej. G-13559
STARA 200 okazynie sprzedam. Wiadomość: Darłowo, tel. 25-99. G-13508-0
STARA 28 sprzedam. Węgorzewo 34, po sześnastej. Kopeć. G-13560
JUNAKA M-10 wraz z częściami zamiennymi sprzedam. Wiadomość: Koszalin, Rybacka 25/1, po godz. 17. G-13561
SILNIK FSO 1500, przednie zawieszenie, tylny most sprzedam. Koszalin, Dzierżyńskiego 22/4. G-13563
MIESZKANIE we Wrocławiu trzypokojowe, garaż sprzedam. Kołobrzeg, tel. 246-09, wewn. 2493, po godz. 16. G-13564
SLUPSK — dom stan surowy, zabudowa szeregowa sprzedam. Słupsk, Mickiewicza 28/4. G-13565
DOMEK jednorodzinny z wygodami sprzedam. Polczyn Zdrój, ul. Rzemieślnicza 4, tel. 627-73. Kazimierz Bałajko. G-13566
DOM piętrowy, budynek gospodarczy, 5 ha łąk przy zabudowaniach sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie własnościowe, Sławno, ul. Kapielowa 1 Wasieczko. G-13567
KAWIARNIĘ własnościową sprzedam. Świdwin, ul. Podwale 2, tel. 29-61, w godz. 11—22. G-13569
GARAŻ oraz fiata 126p sprzedam. Koszalin, tel. 309-63. G-13568
DZIAŁKĘ owocowo-warzywną o pow. 375 m kw. sprzedam. Słupsk, tel. 344-14, wieczorem. G-13570
MAGNETOWID japoński sprzedam. Drawsko Pomorskie, tel. 20-40, w godz. 18—20. G-13571
MAGNETOWID JVC na gwarancji sprzedam. Koszalin, tel. 221-34, po piętnastej. G-13572
TELEWIZOR kolorowy jowisz sprzedam. Słupsk, tel. 236-36. G-13573
TELEWIZOR rubin 714 nowy kineskop sprzedam. Koszalin, tel. 339-54. G-13574
TELEWIZOR rubin 202p (nowy kineskop na gwarancji) sprzedam. Koszalin, Szymanowskiego 30A/11. G-13575
WZMACNIACZ JVC A-X50, magnetofon akai GX-ASX, tuner akai AT-A11 sprzedam. Wiadomość: Słupsk, tel. 358-11, po godz. 19. G-13576
KOMPUTER timex 2048, zachodni radiomagnetofon dwukasetowy, motocykl krosowy jawa 125 sprzedam. Koszalin, tel. 542-84. G-13577
KROWĘ sprzedam. Reblinko 2, tel. 11-14-23. G-13578
ZŁOTE obrączki i pierścionki sprzedam. Koszalin, tel. 503-85, po sześnastej. G-13603
NADWOZIE autobusu san H-100 kupię. Sprzedam silnik S-530. Koszalin, tel. 331-47, wieczorem. G-13579
SILNIK poloneza, fiata 1500 kupię. Koszalin, tel. 533-76. G-13580
SZYBĘ przednią, wahacz przedni lewy do jetty VW kupię. Ustka, tel. 146-408. G-13562
MIESZKANIE własnościowe dwupokojowe, chętnie z telefonem, meblami, garażem kupię — wydzierżawię. Koszalin, tel. 535-80. G-13057-0
WIATRÓWKĘ kupię. Kołobrzeg, tel. 246-78. G-13581
FIATA 125 zamieniam na dostawcy. Koszalin, tel. 342-77. G-13582
FSO 1500 z silnikiem poloneza nowy gwarancja zamieniam na mieszkanie nowe budownictwo w miejscowościach: Słupsk, Ustka, Koszalin, Słupsk, tel. 302-09, po osiemnastej. G-13583
FIATA 126p, rok 1988 zamieniam na fiata 125p, poloneza, rok 1987. Szczecinek, tel. 422-85, po dziewiętnastej. G-13584
PÓŁ domu, ogród zamieniam na trzypokojowe w Koszalinie lub innej miejscowości. Koszalin, tel. 321-74. G-13604
ZAMOŚĆ — M-3 własnościowe, komfortowe zamieniam na domek z wygodami blisko jeziora. Tel. 742-74. G-13585
DWA mieszkania (dwa i trzypokojowe) zamieniam na jedno większe z c.o. Słupsk, tel. 310-29. G-13586
DOM w Róźnie, woj. ostrolekie zamieniam na Słupsk. Słupsk, tel. 387-38. G-13587
OLSZTYN — piętro domku bliźniaczego 50 m kw., ogródek zamieniam na własnościową kawalerkę w Koszalinie, Słupsku lub Szczecinie. Olsztyn, ul. Poranna 27, Murenia. G-13588
WŁASNOŚCIOWE M-4 zamieniam na domek. Koszalin, tel. 519-36, po sześnastej. G-13589

COSMAS SA

ul. Wąska 5 KOŁOBRZEG tel. 268-00

PROWADZI SPRZEDAŻ SPRZĘTU

AUDIO-VIDEO „CROWN”, „SAMSUNG”, „GRUNDIG”, „LOEWE”
KASETY AUDIO-VIDEO „FUJI”
ANTENY SATELITARNE
MASZYNY DZIEWIARSKIE I OVERLOCKI „BROTHER”
KOPIARKI DO KOLOROWYCH ODBITEK
TYLKO SPRZĘT AKTUALNEJ PRODUKCJI

102 — RADIOMAGNETOFON
2-KASETOWY STEREO od USD 43
301 — CD-PLAYER ZE ZDALNYM STEROWANIEM od USD 139

TELEWIZORY PAL/SECAM:
320 — 36 CM ZE ZDALNYM STEROWANIEM USD 199
322 — 51 CM ZE ZDALNYM STEROWANIEM USD 286
324 — 51 CM STEREO, ZE ZDALNYM STEROWANIEM USD 330
328 — 70 CM STEREO, TELEGAZETA ITP USD 582

TYLKO U NAS KRÓTKI GWARANTOWANY TERMIN ODBIORU

101 — WIEŻA KOMPL. 2 MAGNETOFONY, EQUALIZER, RADIO UKF/MW, ADAPTER, 2 GŁOŚNIKI od USD 99
308 — WIEŻA, ADAPTER, MAGNETOFON, CD-PLAYER, RADIO UKF/MW, EQUALIZER, 2 GŁOŚNIKI od USD 179

INFORMACJA, KOŁOBRZEG, TEL. 268-00

1266 — ANTENA SATELITARNA KOMPL. Z 65 CM CZASZA DO ŁATWEGO SAMODZIELNEGO MONTAŻU — TYLKO DEM 770

335 — ODTWARZACZE VIDEO od USD 199
333 — MAGNETOWIDY od USD 278
331 — MAGNETOWIDY STEREO HIFI od USD 480

909 — MASZYNA DZIEWIARSKA „BROTHER KH940-ELEKTRONIK” USD 1389
944 — OVERLOCK „BROTHER 760D” USD 480

PLATNOŚĆ: PRZEKAZ DO „PCK WIEN”
ODBIÓR: GWARANTOWANY W CIĄGU 10 DO 30 DNI OD CHWILI UZYSKANIA POTWIERDZENIA O OTRZYMANIU WPŁATY

SERWIS: COSMAS SA KOŁOBRZEG

CLO I EW. PRZESTROJENIE OPLACA KUPUJĄCY W ZŁ. K-4789-0

WŁASNOŚCIOWE M-3, telefon zamieniam na Kołobrzeg. Koszalin, Zawadzkiego 14/40. G-13590

DO wynajęcia M-3, umeblowane, telefon (30 USD miesięcznie). Oferty pisemne: Koszalin, Błoto Ogłoszeń. G-13591

WYNAJME dużego domu wolny od zamieszkania na wszelką działalność najchętniej firmie polonijnej w Koszalinie, tel. 357-02. G-13592

POSZUKUJĘ pomieszczenia 90—120 m kw., na cichą produkcję. Słupsk, tel. 281-52, 344-60. G-13593

BUDYNEK hala 10 x 28, woda, siła, zyk. Oczekuję propozycji. Polne, tel. 469-26. G-13594

BAŁTYK kojarzy samotnych. Gdynia 9, skrytka 7. 6.000.000 złotych za kilogram byłych kamieni żółciowych. Poznań, tel. 67-98-08. G-11486-0

VIDEOMIX — videofilmowanie. Koszalin, tel. 303-75. G-13595-0

ZALUŻE — kolorowe, aluminiowe — monta. Ustka, tel. 144-384, godz. 18—20, Domaradzki. G-13596

ZATRUDNIĘ murarzy. Koszalin, tel. 357-40. G-13467

ZATRUDNIĘ kobiety i mężczyzn przy czyszczeniu sadzonek truskawek. Praca siedząca 1000 zł/godz. Słupsk, tel. 262-83. G-13598

ZATRUDNIĘ cukiernika ekspedientkę (emerytka, rencistka) oraz 2 młode kobiety na produkcję. Koszalin, ul. Żeglarska 11, Cieślarski Zakład Cukierniczy. G-13057-0

PRZY produkcji frytek zatrudnię. Najchętniej rencistę. Koszalin, tel. 255-19. G-13599

TOKARZY, spawaczy, ślusarzy zatrudnię. Słupsk, Przemysłowa 14, Murawski. G-13600

ZATRUDNIĘ spawaczy na Korzystnych warunkach. Zakład Ślusarski Dariusz Mikolajczyk Charnowo 18, tel. 145-643, po piętnastej. G-13601

ZESPÓŁ Szkół Medycznych w Kołobrzegu zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej uczennicy Agnieszki Roganowskiej. G-13602

NA trasie Unieście — Koszalin zgubiono czarny neseser z ważnymi dokumentami. Za zwrot nagroda. Informacje: Koszalin, ul. 4 Marca 20/204. G-13289-0

KOMUNIKAT

W związku z przeprowadzeniem prac konserwacyjnych sieci wodociągowej.

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Koszalinie

zawiadamia wszystkich odbiorców wody, że w dniach od 9 X do 3 XI 1989 r.

wystąpią spadki ciśnienia w instalacjach wodociągowych i zmętnienie wody związkami żelaza.

Wystąpią również całkowite przerwy w dostawie wody w godz. 8—17 na niżej wymienionych ulicach:

w dniu 9 X 1989 r. Fałata, W. Wasilewskiej, Kasprzaka, Kniewskiego, Szenwalda, Tuwima

w dniu 10 X 1989 r. Jagoszewskiego, Związku Walki Młodych, Lelewela, Koliątaja, Śniadeckich, Oskara Lange, osiedle

domków jednorodzinnych, Spasowskiego, Staszica

w dniu 11 X 1989 r. Władysława IV, (od Młyńskiej do Rutkowskiego), Pionierów, Bałtycka, Budowniczych, Projektantów

w dniu 12 X 1989 r. Sucharskiego, Sikorskiego, Starzyńskiego, E. Plater, E. Gierczak, Robotnicza, Kilińszczaków, Limanowskiego, Warszawskiego, Wery Kostrzewy, Engelsa, Os. K. Marksa, Wąwózowa i Dąbrowszczaków

w dniu 13 X 1989 r. Młyńska (od Fałata do Piastowskiej), Podgórna, Odrodzenia i Hibnera.

Wszystkie punkty pozostawione bez dozoru, powinny być bezwzględnie zamknięte.

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Koszalinie przeprasza wszystkich odbiorców wody za zakłócenia jakie wystąpiły w wymienionym okresie.

K-4766

Kantor wymiany walut przy Hotelu „Jałta” Koszalin

Zaprasza G-13456-0

PRZEDSIĘBIORSTWO INWESTYCYJNE „FORTA” Spółka z o.o. w Koszalinie

buduje pawilony usługowo-mieszkalne w Koszalinie

Jeśli jesteś zainteresowany inwestowaniem, kupnem lub dzierżawą

ZGŁOŚ OFERTĘ do Biura Ogłoszeń Informacje, tel. 314-93. G-13455

WARSZAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO I ROBÓT CHEMOODPORNYCH „BUDOKOR”

zatrudni na budowach eksportowych robotników w zawodach budowlanych

W SZCZEGÓLNOŚCI: zbrojarzy, cieśli, murarzy.

ADRES: Warszawa, ul. Elbląska 14, tel. 33-94-83.
DOJAZD: z dworca Warszawa Centralna — tramwaj 19, 29, 33 z dworca Warszawa Wileńska, Wschodnia, Gdańska — autobus 103. K-182/B-0

PRZEDSIĘBIORSTWO HUPEX—MZR 63-300 Pleszew, tel. 422-975 tlx 0465118 422-975

oferuje:

kotły c.o. atestowane, wysokowydajne, wielopaliwowe typu UKS

Najnowszej generacji dwuczściowe, rewelacyjne kotły c.o. typu Pleszew — MN — Turbo przystosowane do ochrony środowiska — nie emitują dymów.

CENY NIŻSZE OD TYPU UKS.

Kotły są różnej wielkości i przeznaczone są do ogrzewania wszelkich pomieszczeń.

UDZIELAMY ROCZNEJ GWARANCJI.

Magnetyzery do kotłów c.o., które likwidują kamień w przewodach c.o.

Szeroki asortyment surowców, materiałów i wyrobów różnych branż z całego świata i krajowych.

Prowadzimy również sprzedaż dla jednostek handlowych z całego kraju.

Towary dostarczamy własnym transportem.

K-4247

Serdeczne wyrazy współczucia Tow.

Marianowi Dąbkowi z powodu tragicznej śmierci SYNA składają

PRACOWNICY KW PZPR w SŁUPSKU K-4682

Wyrazy szczerzego współczucia Kol. Kol.

Alicji Lusawa Grzegorzowi Maćkowiak z powodu śmierci OJCA składają

ZARZĄD, PRACOWNICY, ORGANIZACJE SPOŁECZNO-POLITYCZNE RZSI K-4679

Serdeczne wyrazy współczucia Kol.

Bożenie Klickiej z powodu śmierci CÓRKI składają

DYREKCJA I PRACOWNICY OKRĘGU DRÓG PUBLICZNYCH w KOSZALINIE K-4683

Wyrazy głębokiego współczucia Koleżance

Zofii Kirdejko kierownicze Żłobka „Plastuś” z powodu śmierci OJCA składają

DYREKCJA SŁUŻB SPOŁECZNYCH WOJEWÓDZKIEGO SZPITALA ZESPÓŁONEGO oraz ZAKŁADU BUDŻETOWEGO ŻŁOBKÓW w KOSZALINIE K-4686

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 września 1989 roku zmarł pracownik tut. Przedsiębiorstwa

Andrzej Bywalec

lat 19

Wyrazy serdecznego współczucia RODZINIE składają

DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY PRZEDSIĘBIORSTWA GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ w ŚWIDWINIE K-4775

W dniu 2 października 1989 roku zmarł

Aleksy Gubała

lat 58

był wielce zasłużonym pracownikiem Sz. P. B. „Pojezierze” w Szczecinku Wyrazy szczerzego współczucia RODZINIE składają

DYREKCJA, RADA PRACOWNICZA, ORGANIZACJE ZWIĄZKOWE oraz CAŁA ZAŁOGA Sz. P. B. „POJEZIERZE” w SZCZECINKU K-4795

SPRZEDAŻ WYSYŁKOWA SPRZEDAŻ WYSYŁKOWA SPRZEDAŻ WYSYŁKOWA
BŁYSKAWICZNE DOSTAWY

PARAMETRY NASZYCH PRODUKTÓW ODPOWIADAJĄ NORMOM ANSI (AMERICAN NATIONAL STANDARD INSTITUTE), PRZYJĘTYM NA CAŁYM ŚWIECIE JAKO WSKAŹNIK JAKOŚCI DYSKIETEK.

COMPAN® MINI FLOPPY DISK



DOUBLE SIDE
DOUBLE DENSITY
SOFT SECTOR
5 1/4 INCH 48 TPI

RZ. COMPAN
ul. Głogowska 14
60-734 POZNAŃ

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ!

COMPAN® IS REGISTERED TRADE MARK OF COMPAN U.S.A.

Cena jednego opakowania — 10 szt. dyskietek 80.000 złotych
Realizujemy sprzedaż dowolnej ilości opakowań.

Zamówienie wyslij na przekazie pocztowym wpłacając pełną sumę za wszystkie zamawiane opakowania!

Załączony kupon naklej na przekazie pocztowym w miejscu przeznaczonym na korespondencję.

Przekaz zaadresuj:

P.Z. COMPAN
Dział Sprzedaży Wysyłkowej
ul. Głogowska 14
60-734 POZNAŃ

UWAGA! Oferta ważna 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia!

KUPON	
imię i nazwisko _____	
ulica _____	nr _____ m. _____
kod, miejscowość _____	
Ilość zamawianych opakowań — _____	
Kupon nr 17	ważny 14 dni

K-4765



Jesienne Zakłady Specjalne

na dzień 11 X 1989 r.

nieograniczone wygrane pieniężne

wszystkie kupony biorą udział w losowaniu ATRAKCYJNYCH NAGRÓD RZECZOWYCH I UPOWAŻNIEN DO ZAKUPU:

- 6 ciągników C-330 oraz 6 wygranych pieniężnych po 1.600.000 zł
- 3 samochodów tarpan 237 oraz 3 wygrane pieniężne po 2.200.000 zł
- 2 samochodów tarpan 239 D oraz 2 wygrane pieniężne po 3.500.000 zł
- 5 telewizorów helios TC-500
- 5 magnetofonów M 9115 z AT, z kolumnami,
- 4 radiomagnetofonów RMS-475

Cena 1 kuponu 5-zakładowego wynosi 300 zł. Szczegółowych informacji udziela kolektury Toto. Zapraszamy do udziału w grze —

ZYCZYMY WYSOKICH WYGRANYCH!
O/M PPTS
w Koszalinie
K-4767



TELEWIZORY 28" STEREO, TEC' 998DM
28 TELETEXT 1098DM
20, TEC' 518DM

STEREO 20, GOLDSTAR' 378USD
MAGNETOWIDY, YENMADE' 278USD
ODTWARZACZE VIDEO 198USD

RADIOMAGNETOFONY STEREO 78USD
WIEŻE STEREO, TEC' 198DM
MASZYNY DZIEWIARSKIE 458USD

MASZYNY SZYJĄCE PFAFF 368DM
OVERLOCKI, TEXTIMA' 1700DM
KUCHENKI MIKROFALOWE 228DM

KOMPUTERY XT/AT 640KB 499USD
Ceny nie uwzględniają opłat celnej
KOMIS SPRZĘTU I MASZYN

POLECA: czynne od 11:19"

BETAMEX
GDAŃSK-ZASPA-STARTOWA 23B

Przesyłamy listownie pełną ofertę i zasady zakupu sprzętu.

NAJTANIEJ W EUROPIE

Wyrazy szczerzego współczucia Koleżance

Annie Pisarskiej z powodu zgonu BRATA składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY ze SZKOŁY PODSTAWOWEJ nr 6 w SŁUPSKU G-13457

Serdeczne wyrazy współczucia Koleżance

Zofii Diakowicz z powodu zgonu MĘŻA składają

WSPÓŁPRACOWNICY ZAKŁADU WYROBÓW INTROLIGATORSKICH SPÓŁDZIELNI INTROPOL w KOSZALINIE K-4680

Poselskie spotkania

Słupsk. Od wczoraj do soboty (7 bm.) w Słupsku i województwie gościmy posła na Sejm PRL, członka Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego, Jana Króla.

Posel Jan Król spotka się m.in. z władzami województwa oraz wyborcami w Lęborku, Sławnie, Studzienicach i Sominach.

Dzisiaj (6 bm.) w godz. 15—17 i w sobotę (7 bm.) od godz. 11 do 13 w

ramach dyżurów poselskich Król przyjmować będzie obywateli w sprawach skarg i zażaleń w lokalu Biura Poselsko-Senatorskiego OKP w Słupsku przy ul. Szarych Szeregów 14 (gmach Wojewódzkiej Rady Narodowej).

W tym samym lokalu we wtorek (10 bm.), w godz. 15—17, obywateli przyjmować będzie senator Anna Skowrońska. (a)

Henryk Machalica w słupskim „Empiku”

Słupsk. Na to spotkanie ze znakomitym polskim aktorem nie trzeba chyba nikogo zachęcać. Jutro (7 bm.) bowiem w czytelni Klubu MPIK Henryk Machalica, aktor warszawskiego Teatru Ateneum zaprezentuje słupskiej publiczności monodram pt. „Aby pojąć życie na nowo” według „Pamiętników” Stanisława Stempowskiego, przyjaciela i towarzysza życia Marii Dąbrowskiej. Program ten Henryk Machalica przygotował dla Muzeum Marii Dąbrowskiej w Warszawie i tam prezentuje go z powodzeniem, przy szczelnie wypełnionej widowni, od wiosny bieżącego roku.

Jutro (7 bm.) o godz. 17 słupszanie będą mieli okazję posłuchać „Na żywo” Henryka Machalicy w zapowiadzanym spektaklu. (a)

Wskrócie

„Nowa fala” w MOK

Słupsk. Miejski Ośrodek Kultury zaprasza do sali widowiskowej przy ul. Braci Gierymskich 1 w sobotę (7 bm.) o godz. 18 na koncert „Nowej fali”. Wystąpią zespoły: „Dead in the Bad”, „Le-Mond”, „Iceberg” z Gdańska oraz „Tańczący słoń” z MOK w Słupsku. (a)

Brydż sportowy

Słupsk. W sobotę (7 bm.) w klubie w Rędzikowie z okazji nadchodzącego Dnia Wojska Polskiego odbędzie się okręgowy puchar par w brydżu sportowym. Początek rozgrywek o godz. 10.30. (a)

U działkowców taniej

Lębork. Coraz większa rzesza rencistów i emerytów decyduje się na uruchomienie prowizorycznych straganów, na których sprzedawane są zbiory z ich własnych ogródków działkowych. Na brak zainteresowania na razie nikt nie narzeka, jako że zarówno kwiaty jak i owoce kupić tam można dużo taniej niż na innych straganach. Różnice cen są kolosalne. Jeżeli np. kilogram gruszek w prywatnym rejestrowanym straganie kosztuje ponad 3,5 tysiąca złotych, to te same gruszki bezpośrednio u działkowca można dostać po 800 złotych. Nic więc dziwnego, że ruch przy straganach działkowców jest spory.

Na zdjęciu: Stragan na chodniku w centrum Lęborka. A swoją drogą władze miasta powinny chyba zadbać chociaż o prowizoryczne lady, na których działkowcy mogliby wystawiać swoje towary. Wystarczy popatrzeć jak jest to zorganizowane w Słupsku. (gip)

Fot. Zb. Bielecki

Na giełdzie kryzysu nie widać

Nie dorównuje wprawdzie warszawskiej, a nawet gdańskiej, ale i na słupskiej giełdzie samochodowej można nie mniej stracić albo zyskać. Zlokalizowane na placu przy ul. 3 Maja, a prowadzone pod auspicjami Automobilklubu targowisko cieszy się



spórą popularnością. Każdej niedzieli ruch tam panuje i zgłębienie niezwykły, bo też odbywają się nie lada transakcje. Wtajemniczeni twierdzą, że w grę wchodzi wyłącznie oboja waluta. Radzimy sprawdzić, wszak gospodarze giełdy zapewniają, że oferta towarowa jest tego warta. (mim)

W salonie BWA „Baszta Czarownic”

Dwie nowe wystawy malarstwa

Gośćmi Biura Wystaw Artystycznych w Słupsku do końca października br. są młodzi artyści plastycy — Marzanna Wróblewska i Winicjusz Borowski. Na wspólnej wystawie w salonie „Baszta Czarownic” zaprezentują swoje prace malarstwa. Marzanna Wróblewska pochodzi z Warszawy, gdzie też kończyła Akademię Sztuk Pięknych. Uprawia malarstwo sztalugowe, ścienne i rysunek. Swoją twórczość prezentowała na wystawach zbiorowych i indywidualnych m.in. w Warszawie, Fromborku, Krakowie, Szczecinie, Olsztynie, Paryżu i Wiedniu. Jej prace zakupiło kilka muzeów krajowych, znajdują się również w zbiorach prywatnych mieszkańców Francji, Anglii, Jugosławii, Kanady i USA.

Młodszy o kilka lat Winicjusz Borowski studiował w Lublinie na IWA w pracowni Jana Popka. Od pięciu lat działa w stowarzyszeniu „Ruch Artystyczny Świat”, w SPAMiG i Grupie Twórczej „Roztocze”. Zajmuje się malarstwem artystycznym i projektowaniem. Wystawiał swoje prace m.in. w Zamościu, Warszawie, Rzeszowie, Lublinie oraz Paryżu, Berlinie i Barcelonie.

Otwarcie wspólnej wystawy malarstwa tych autorów nastąpi 7 bm. o godz. 17 w „Baszcie Czarownic” przy ul. Francesco Nullo 13. (mim)

Telefony

SŁUPSK 991 — Pogotowie Energetyczne, 992 — Pogotowie Gazownicze, 993 — Pogotowie Ciepłownicze, 994 — Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne, 997 — MO, 998 — Straż Pożarna, 999 — Pogotowie Ratunkowe, podstacja przy ul. Banacha, tel. 313-71, 913 — Biuro Numerów, 955 — Automatyka Informacja Paszportowa, Informacja Kolejowa: 933 — Pociągi przyjeżdżające ze Słupska, 934 — Pociągi odjeżdżające ze Słupska, 935 — Telefon zaufania „A” tel. 242-78, czynny w środy i piątki — g. 16—20; Informacja o komunikacji miejskiej MPK w Słupsku — 278-67.

Dyżury

SŁUPSK — 77002, ul. Wojska Polskiego, tel. 228-93, LĘBORK — 77007, ul. Czołgistów, tel. 621-705.

Kino

SŁUPSK: MILENIUM — sala Pomorska „Wall Street” (USA, I. 15) — 17.00, 19.15, sala Mieszko „Pluton” (USA, I. 18) — 15.30, 17.45, 20.00, sala Anna — seanse wideo — 16.15, 18.00, 19.45.

POLONIA — „Wirujący seks” (USA, I. 15) — 16.00, 18.00, wideorama — duża sala — 20.00, seanse wideo — mała sala — 14.15, 16.15, 18.15, 20.15, MŁODZIEŻOWE CENTRUM KULTURY (al. 3 Maja) „Szczęśliwa trzynastka” (ChRL, I. 12) — 16.00, 18.00.

BYTÓW: ALBATROS — „Rambo I” (USA, I. 15).

CZARNE: PRZODOWNIK — „Ucieczka w noc” (USA, I. 18), WIARUS — „Mafia w blasku prawa” (radz., I. 18).

CZŁUCHÓW: UCIECHA — „Fatalne zauroczenie” (USA, I. 18).

DAMNICA: RELAKS — „Frantic” (USA, I. 15).

DEBRZNO: PIONIER — „Czule słowa” (USA, I. 15), KLUBOWE — „Nocny jast-żab” (USA, I. 15).

DEBNICA KASZUBSKA: JUTRZENKA — nieczynne.

KĘPICE: PRZYJAŹŃ — „W imię przyjaźni” (fr., I. 18).

ŁĘBA: RYBAK — „Wpływ księżycy” (USA, I. 15).

MIASTKO: GRAZYNA — „Cienie śmieci” (jap., I. 18).

PRZECHELEWO: JEDNOŚĆ — „Protektor” (USA, I. 18).

RĘDKIWO: DELTA — „Ran” (jap., I. 15).

SIEMIOWICE: MUZA — „Cobur” (USA, I. 15).

SŁAWNO: SŁAWA — „Ostatni cesarz” (ang., I. 15).

USTKA: DELFIN — „Boskie ciała” (USA, I. 15).

TV — OSIEDŁOWA — 19.10—19.40.

Jestem przekonana, że „pokrzywdzona” to emerytka. Noszą odzież jesienną i zimową ze sztywną od brudu podszewką.”

★ ★ ★

To, że pralnia przy ul. Niedziałkowskiego ma klientów gotowych stawać w jej obronie, dobrze o niej świadczy. Zaś tego, czy w momencie przyjmowania odzieży do czyszczenia personel pralni jest w stanie od razu stwierdzić, czy dane zabrudzenie jest w ogóle do usunięcia, my chyba nie rozstrzygniemy. Każdy klient może mieć swoje zdanie na temat jakości świadczonych usług. Tym razem pani, chwalać „Halke”, jednocześnie krytykuje pralnię przy ul. Kopernika. Może za kilka dni otrzymamy list od innej pani, która pod niebiosą wychwalać będzie właśnie tę placówkę... (maj)

W słupskiej SP nr 16

Sport nie tylko w nazwie

Słupsk. Niedawno pisaliśmy, że Szkoła Podstawowa nr 16 otrzymała imię sławnego lekkoatlety Jerzego Chłomika. Otwarto tam również Klub Olimpijczyka poświęcony jego pamięci. Nie skończyło się jednak tylko na oficjalnych uroczystościach. Jak przystało na placówkę oświatową o profilu sportowym zorganizowano mityng lekkoatletyczny im. Jerzego Chłomika wspólnie z Zarządem Miejskim SZS.

Na obiektach SP nr 16 przeprowadzono zawody z udziałem uczniów szkół podstawowych nr 2, 6, 11 i gospodarzy.

Oto najlepsi w poszczególnych konkurencjach: dziewczęta — 60 m — I. Martyniak (SP-16) — 8,8, skok

w dal — R. Antropik (SP-16) — 4,00, rzut piłeczką palantową — J. Wyporska i A. Zarzycka (obie SP-16) — 43 m, sztafeta 4 × 330 m — SP-16 — 3,50,2; bieg memoriałowy na 660 m — M. Parwanicka (SP-16) — 2,17,9; chłopcy — 60 m — M. Gawlik (SP-16) — 8,7, skok w dal — S. Motowidło (SP-16) — 4,10, rzut piłeczką palantową — S. Motowidło — 51 m, sztafeta 4 × 330 m — SP-16 — 3,51,4, bieg memoriałowy na 1000 m — T. Jaskólski (SP-11) — 3,33,9.

Nie jedyna to impreza organizowana przez SP nr 16. Wspólnie z ZM SZS i SOZPN przeprowadzane są corocznie zawody piłkarskie, m.in. halowe turnieje ogólnopolskie i liga trampkarzy. Jednak największym powo-

dzeniem cieszy się turniej o węgłowy puchar Gerarda Cieślaka, w którym udział biorą zespoły piłkarskie z całego województwa. Finał imprezy odbywa się w czasie Słupskich Dni „Sportu”. W tym roku drużyna SP-16 wygrała po raz trzeci z rzędu, zdobywając trofeum Gerarda Cieślaka na własność. W finale „szesnastka” pokonała SP-9 Słupsk aż 11:0!

Opiekunem drużyny, złożonej z uczniów klasy IV, jest Andrzej Karkowski. Zespół grał w składzie: M. Adamski, R. Baryla, P. Bednarczyk, R. Gotfriet, J. Górski, T. Jakubiec, K. Martyn, M. Kazana, M. Leszczyński, R. Misiak, D. Nowociński, P. Rogalka, K. Strzelbicki, R. Zawistowski, R. Zawadzka i M. Gontarski. Może z tego grona w przyszłości wyłoni się członek kadry narodowej? Oby!

Zajęcia z młodymi adeptami futbolu w innych klasach (od czwartej) z rozszerzonym programem kultury fizycznej prowadzi także Józef Przysiażnik, Antoni Adamiec, Krzysztof Pedzich, Tomasz Kępski i Piotr Gumieny. Ogółem w „szesnastce” futbol trenuje 81 osób. (wim)

Balaganiarze

Lębork. Dożyliśmy takich czasów, że nasze ulice przekopuje każdy, kto chce i kiedy chce. Nie dość, że nikt nie koordynuje prac to jeszcze dodatkowo nikt nie dba o właściwe zabezpieczenie wykopu. Oto w centrum Lęborka dojechać do głębokiego wykopu jest bardzo prosto. Za to barierka ochronna chroni przed kolizją... z asfaltem. A pomyśleć, że Lębork uchodził jeszcze niedawno za wzór czystości i porządku! (gip)

Fot. Zb. Bielecki



W dniach 9-13 października

Kolejna szansa rzucenia palenia

Przypominamy niezdecydowanym i opieszłym, że mają jeszcze szansę dołączyć do grona chętnych zerwania z nałogiem palenia papierosów. Zgodnie z tym co pisaliśmy, aktualnie trwa pierwsza jesienna tura „pięciodniówki odwykowej”. Spotkania, które prowadzi pastor Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, odbywają się w kaplicy przy ul. Słowiańskiej w Słupsku 4. Po dwudniowej przerwie, w poniedziałek rozpocznie się kolejna „pięciodniówka”. Dwugodzinne rozmowy na temat jak rzucić palenie rozpoczynają się będą o godz. 18. Zainteresowani mogą zgłaszać się w niedzielę poprzedzającą kurs, w godz. 9—19 pod nr tel. 259-47 lub pod adresem biura parafialnego Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego przy ul. Niemcewicza 13/5. (mim)

Już ciepło

Słupsk. W słupskich blokach zrobiło się za sprawą WPC nieco ciepło. Ukazała się na ten temat krytyczna notatka adresowana do wojewody

słupskiego, od którego to decyzji zależało rozpoczęcie sezonu grzewczego, ale na skutek procesu wydawniczego była ona spóźniona o kilka godzin. Za wyniku z tego powodu nieporozumienie przepraszamy! (wat)

Słupsk. Roślinność na łąkach, polach i w lasach stanowi w województwie cenne źródło surowców potrzebnych w produkcji leków specyficznych. W tym roku nasi zbieracze — mówi Jadwiga Oskroba — kierowniczka słupskiego Oddziału Gdańskich Zakładów Zielarskich „Herbapol”, zebrali zaledwie 40 ton zielonowego suszu. Szacujemy, że w październiku dojdzie jeszcze około 5 ton. W porównaniu do roku poprzedniego, kiedy było 60 ton, spadek jest wyraźny. Nie zawiodły zbiory ziela wiązówki i kwiatu głogu wraz z liściem. Tego ostatniego dostarczono aż 5,5 tony, co jest rekordową ilością od 10 lat. Na poziomie poprzednich lat utrzymują się dostawy ziela skrzypu, pokrzywy i dziurawca. Coraz trudniej o kwiat lipy i rumianku. Amatorzy rumiankowej herbatki mogą mieć kłopoty z jej nabyciem. Ta niegdyś roz-

powsechniona, dziko rosnąca roślina jest bardzo wrażliwa na chemiczne środki ochrony roślin. Niestety z roku na rok nie tylko o ziola, ale i o zbieraczy coraz trudniej — mówi Jadwiga Oskroba. — Wypróbowani dostawcy zarzucają swoje dotychczasowe zaję-

cia na korzyść grzybów a nawet... butelek. Zupełnie nie jest zainteresowana tą formą pozyskania dodatkowych pieniędzy młodzież szkolna. A jest to okazja nie tylko do podreperowania osobistego budżetu, lecz także możliwości poznania nowych roślin. Warto by i na ten aspekt łączenia przyjemnego z pożytecznym zwrócić

uwagę na lekcjach biologii w szkołach średnich a nawet podstawowych. Jako ciekawostkę warto podać fakt, że w bieżącym roku po raz pierwszy owoce jarzębiny i dzikiej róży dostarczyli nam żołnierze. Aż miło było popatrzeć jak je z wojskowego

samochodu rozładowywano — mówi kierowniczka oddziału.

Potrzebne produkty zielarskie kupowane są nie tylko w Słupsku. Funkcjonuje 6 punktów prowizyjnych na terenie. Przydałoby się ich więcej. Może wśród emerytów i rencistów znajdą się chętni by dorobić trochę

groza przy ich prowadzeniu... Słupski Oddział „Herbapolu” posiada też umowy kontraktacyjne z plantatorami na uprawę kminku, gorczycy i ostropestu plamistego. Ta ostatnia roślina przypominająca w swym wyglądzie osiet znajduje zastosowanie w produk-

cji „Sylimarolu” i innych leków na schorzenia wątroby. Najwięcej ostropestu miał na swej plantacji Wincenty Łukasik ze wsi Wodnica w gm. Ustka. Z 1 hektara plony wyniosły przeciętnie 1 tonę. Dobre rezultaty w uprawach kminku osiągają Stanisław Bury z Marszewa i Stanisław Micha-

lak z Chudaczewa — obaj z gm. Postomino.

W październiku i listopadzie słupski „Herbapol” będzie kupował korzenie mniszka lekarskiego i lopianu. W następnych miesiącach być może także ziele jemioły. Szansa dla uczniów, by jeszcze jesienią dorobić parę złotych w punkcie odbioru przy ul. Poniatowskiego. Mimo mniejszej podaży ziół, 8-osobowa załoga Oddziału ma co robić. Od połowy września trwa tu pakowanie herbaty popularnej. Tymczasem ziół potrzeba coraz więcej. Po herbatki i syropy w sklepach „Herbapolu” ustawiają się zawsze długie kolejki. Martwić więc musi spadek zainteresowania wśród zbierających. Przyczyna jest zupełnie prosta: zbyt niskie ceny na większość ziół. Może istniejąca od niedawna konkurencja na rynku zielarskim uzdrowi sytuację? (jut)

Zamiast ziół - popularna...

potrzebne produkty zielarskie kupowane są nie tylko w Słupsku. Funkcjonuje 6 punktów prowizyjnych na terenie. Przydałoby się ich więcej. Może wśród emerytów i rencistów znajdą się chętni by dorobić trochę

cji „Sylimarolu” i innych leków na schorzenia wątroby. Najwięcej ostropestu miał na swej plantacji Wincenty Łukasik ze wsi Wodnica w gm. Ustka. Z 1 hektara plony wyniosły przeciętnie 1 tonę. Dobre rezultaty w uprawach kminku osiągają Stanisław Bury z Marszewa i Stanisław Micha-

